№ 111 — Rocznik XIX.

Czwartek, 17 maja 1877.

Za redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 16 maja.

Z europejskiego teatru wojny ważna nas dzisiaj dochodzi wiadomość. Otóż według telegramu carogrodzkiego z dnia wczorajszego przeszedł korpus rosyjski, złożony z piechoty, kawaleryi i artyleryi pod Podbaszi Dunaj i wkroczył do Dobruczy. Przy sforsowaniu rzeki przyszło do walki z Turkami, któréj rezultat nie wiadomy. (Podbaszi nieznaczném musi być miejscem, bo nie znajdujemy téj nazwy na karcie.) Niewątpliwie odbierzemy wkrótce wiadomość, że i ze strony wołoskiéj przeprawiono się przez Dunaj. Przemawiają za tém doniesienia o dotychczasowych ruchach armii rosyjskiéj i o założeniu głównéj kwatery księcia Mikołaja w Plojeszti. Miasto to leży na północ od Bukaresztu nad koleją prowadzącą z Jas. Z Plojeszti prowadzi kolej na wschód do Braiły i Gałaczu, na południe do Giurgewa a na zachód do Krajowy, zkąd prowadzi trakt do Kalafatu. Plojeszti było także główną kwaterą rosyjską w czasie ostatniéj wojny tureckiéj. Daléj donosi telegram, jaki odbiera Neue freie Presse z Bukaresztu, że w tych dniach znaczne skoncentrowano siły rosyjskie pod Oltenicą, z czegoby może wnosić należało, że i tam także nastąpi przeprawa. Pod Oltenicą sforsowała armia rosyjska Dunaj w roku 1829, bo w téj okolicy téż przeprawa najmniéj podobno przedstawia trudności. Pisaliśmy dawniéj, opierając się na zdaniach fachowych ludzi, że i na południowéj stronie od Giurgewa, to jest między Ruszczukiem a Widyniem przekroczą i przekroczyć powinni Rosyanie Dunaj. To samo twierdzą jeszcze i dzisiaj rozmaite artykuły wojskowych, rozrzucone po dziennikach. Utrzymują one, że tylko lewe skrzydło rosyjskie może wkroczyć do Dobruczy a nie cała armia, bo dla niéj Dobrucza za mała, niezdrowa i nie posiada dostatecznych komunikacyi i dróg. Planem operacyi rosyjskich może być tylko: rozdzielić siły tureckie jak najwięcéj i osłabić przez to załogi forteczne, co nastąpi wtedy tylko, jeżeli armia wkraczająca do Dobruczy równolegle maszerować będzie z armią, przeprawiającą się przez Dunaj na zachód od Ruszczuku w środek Bułgaryi. Jakież położenie byłoby armii rosyjskiéj, zapytuje się jeden z takich artykułów wojskowych, gdyby wzdłuż Dobruczy posuwać się miały główne jéj siły? Oto armia dostałaby się w sam środek czworoboku fortecznego i w téj okolicy téż skoncentrowaliby się Turcy. Położenie takie byłoby arcyniebezpieczne dla armii rosyjskiéj, a to tém więcéj, że z morzem Czarném żadnéj nie może mieć komunikacyi. Podstawą operacyjną Rosyi nie może być, jak w roku 1829 w żadnym razie linia Silistrya-Warna, dla tego téj podstawy szukać należy gdzieindziéj. — Ale porzucamy te uwagi, bo blizka już przyszłość na nie odpowie; nadmieńmy tylko, że z doniesień, iż w Kalafacie około 15 tysięcy skoncentrowano rumuńskiego wojska, wyciągają ten wniosek, że i w téj okolicy nastąpi przeprawa przez Dunaj i to przez armią ks. Karola. Nieprawdopodobną jest jednakowoż ta wiadomość a przeciwko niéj przemawia między innemi i okoliczność, że, jak się zdaje, stanowisko rumuńskiéj armi będzie tylko odporne. Nasamprzód armia ta nie jest dość liczna i może na stopie wojennéj postawić na prawdę tylko 38 tysięcy żołnierza. Ludzi tam wprawdzie nie brak — według urzędowych raportów ministra wojny możnaby wystawić 70 tysięcy wojska — ale brak podobno wszelkich zapasów wojennych i kadrów. Artylerya jest jeszcze najlepiéj zorganizowaną częścią armii, ale jazda wcale nic nie warta a piechota uzbrojona karabinami najrozmaitszego kalibru i nie dość wyćwiczona.

Ważniejszym względem byłoby jednakowoż to, że Austrya — jak donosi telegram wiedeński do D. Telegraph — zaprotestowała u obudwóch stron wojujących przeciw przenoszeniu placu boju do małéj Wołoszczyzny. Wreszcie twierdzi Presse, że została zawartą konwencya dodatkowa, na mocy któréj armia rumuńska pozostaje samodzielna pod dowództwem księcia Karola, stanowić ma prawe skrzydło armii rosyjskiéj i mieć za zadanie bronić małéj Wołoszczyzny od napaści tureckiéj.

Daléj zamieszcza wiedeński Tageblatt następujący telegram z Cetynii: Warownią Krstać obsaczyli powstańcy hercogowińscy pod dowództwem Wukoticza. Mirydyci pod wodzą Prenka wypędzili znowu Turków z Oroszi. Przy téj sposobności przyszło do bitwy, w któréj cały batalion turecki miał być zniesiony. Donoszą wreszcie z Zary pod dniem wczorajszym, że powstańcy spalili w dniu 13 bm. w Grab wielkie koszary, dwa arsenały, dwa magazyny i gmach celny w Zubci, nie znajdując wielkiego oporu. Turcy uciekli, zostawiając w ręku powstańców znaczną ilość żywności i amunicyi.

Z azyatyckiego teatru wojny nie odbieramy do téj chwili żadnych wiadomości, ani téż szczegółów o bitwie pod Batum. Jak wiadomo, przypisywali Rosyanie sobie zwycięztwo, gdy tymczasem telegram carogrodzki donosił, że armia rosyjska straciła w téj bitwie około 4 tysiące żołnierza. Tymczasem sprawozdawca Daily Telegraph zaręcza, że Turcy odnieśli zwycięztwo i że wojsko rosyjskie straciło kilka dział.

W końcu zapisujemy, że według telegramu paryskiego odstąpiła prawica senatu francuzkiego za wstawieniem się biskupa Dupanloup, od zamiaru interpelowania rządu co do uchwalonego w izbie deputowanych porządku dziennego w sprawie agitacyi klerykalnéj. Telegram dodaje, że ks. biskup Dupanloup wystąpując z tym wnioskiem był wyrazem życzeń wszystkich biskupów francuzkich. Krok ten patryotyczny duchowieństwa francuzkiego, bo nie chciano w obecnéj chwili przysparzać trudności rządowi, nie podoba się widocznie berlińskiéj Nat. Ztg., bo organ ten ciekawy, w jaki sposób wylegitymował się biskup Dupanloup, że przemawia w imieniu innych biskupów.

Na chwilę obecną.

Niedawno na tém samém miejscu powiedzieliśmy, iż w chwilach — jak obecne, gdy krwawy się bój toczy, nic dziwnego, że narodowi tak nieszczęśliwemu jak nasz, tak w fatalném znajdującemu się położeniu jak żaden w Europie, serce bije goręcéj, a pierś jego zaczyna nadzieją lepszéj przyszłości oddychać. Powiedzieliśmy przytém, że głęboko wierzymy w przyszłość Polski a wiara ta gorąca nie tylko nigdy ani na chwilę nas nie opuszczała, lecz była dla nas najpotężniejszym bodźcem do pracy, do obrony praw naszych narodowych i do wytrwania na tradycyjném stanowisku polskiém. Tą wiarą i dziś ożywieni — mamy głębokie przekonanie, że chwila sprawiedliwości dla nas nadejdzie. Daléj przekonani jesteśmy, że głównie od nas i naszego zachowania się zależy, aby chwila ta jak najprędzéj nadeszła. Umiejmy téż być cierpliwymi i umiejmy czekać z przezornością. Pisząc zaś to, bynajmniéj nie myślimy, abyśmy mieli ręce założyć i czekać, aż zbawienie samo nadejdzie. Nie! — Pracujmy na tę chwilę, ale pracujmy rozważnie a postępujmy przezornie, strzegąc się wszelkich gorączkowych porywów. Starajmy się przedewszystkiém, aby w miejsce dzisiejszego rozbicia zapanowała pomiędzy nami jedna myśl zbiorowa, któraby sterowała rozumnie ku owéj upragnionéj przyszłości.

Bez rozumnego, jednolitego kierunku, któryby ogół nasz, zbyt niestety pochopny w chwilach jak obecna do gorących porywów, ostrzegał w każdéj chwili, aby nie rzucać się samochcąc w niebezpieczeństwa bez wyjścia i bez korzyści, bez rozumnego sterownictwa, gdy każdy działać tylko zechce na swą rękę, podług własnego popędu czy poczucia — nie tylko nic się nie zrobi, lecz przeciwnie możemy wejść zwłaszcza przy poduszczeniach egoistycznych na manowce, które smutnie mogą się odbić na wszystkich naszych stósunkach. Pierwszém dziś więc zadaniem powołać do życia dawną myśl zbiorową polską — a następnie dążyć do jednolitego kierunku i zgodnego postępowania. Nie podobna przecież, aby chaos dotąd istniejący mógł coś dodatniego stworzyć; to dodatnie może być jedynie rezultatem rozumnego steru i rozumnego kierownictwa. Ster ten, nie za pośrednictwem spisków i tajnych zmów, o które dziś nas posądzają i które na próżno wietrzą, może sprawę polską podnieść, ale czuwając bacznie, może ją w stósownéj chwili postawić w sposób odpowiedni jasno i otwarcie a obok tego może dawać ogółowi naszemu wskazówki, jak się w obec wynikłego krwawego zatargu i jego dalszych następstw ma zachować.

Czy stanie się to zaś przez jednozgodne występowanie całéj wolnéj prasy polskiéj, czy w inny sposób, nie chcemy przesądzać — wskazujemy jedynie wedle obowiązku naszego dziennikarskiego i polskiego na gwałtowną potrzebę w przekonaniu, że jéj się skutecznie zaradzi.

To uważamy w dzisiejszéj chwili za konieczne, to jedynie ustrzedz nas może od wszelakich niekonsekwentnych kroków i przedsięwzięć; to uchronić nas może od tego, by niepowołani i nieuprawnieni stawali się rzecznikami czy reprezentantami ogółu polskiego i wciągali ogół ten w nierozważne, gorączkowe i nader szkodliwe eksperymenta.

Legiony polskie formujące się w Carogrodzie nie podniosą sprawy polskiéj, bo wedle tego, co dziś wiemy, formują się bez żadnych rękojmi, bez żadnych gwarancyi, formują się jako posiłkowe szeregi Turcyi, przeznaczone do walki za nią. Takich legionów polskich ani rozumiemy, ani pojmujemy, — a mogą być sobie faktem, kraj nie ma przecież obowiązku żadnego z niemi się rachować, bo nie są ani wynikiem woli jego, ani jego życzeń, ani wreszcie nie są w jego interesie. — Nie dość, by miały godła i barwy narodowe; wedle nas bowiem, i to najważniejsza, udział Polaków w toczącéj się walce może być tylko skutkiem pewnych gwarancyi i rękojmi, że krew przez nich przelana, że ich ofiary wyjdą na korzyść ojczyzny, i że wywalczą dla niéj lepszą dolę. Tych gwarancyi i rękojmi Turcya ani daje, ani zresztą dać nie może jako sama zagrożona w swym bycie. Więcéj powiemy, gdyby nawet dawała jakieś rękojmie, to cóż znaczyć i ważyć mogą w obec jéj własnéj niemocy i słabości?

W obecnym więc i takim stanie rzeczy nie mamy tam nic do robienia, jeżeli chcemy rozważnie postępować i jeźli istotnie szczerze a rzetelnie służyć pragniemy ojczyźnie. Mówimy to wyraźnie i głośno, a pragnęlibyśmy, aby głos nasz doszedł do braci naszych z pod zaboru rosyjskiego i był dla nich ostrzeżeniem, aby nie rwali się do żadnych ekstrawagancyi. Przekonani jesteśmy, że na nic podobnego tam się nie zanosi, ale w ciężkiém, rozpaczliwém ich położeniu, w obec skrępowanego cenzurą tamtejszego dziennikarstwa łatwoby się to stać mogło, ile że mnożą się tam jak największe fałsze, które bałamucić mogą a których dziennikarstwo tamtejsze nie ma możności odpierania. Zgrzeszyliśmy już nieraz zbyteczną porywczością, służyliśmy nieraz za narzędzie cudzym interesom, strzeżmy się i chrońmy, abyśmy nie popadli w te same błędy. Dla tego téż w obecném stadyum dzisiejszego zatargu, cierpliwość i wyczekiwanie winny być jedyném naszém hasłem. Jakiém zaś powinno być to wyczekiwanie czyli, inaczéj mówiąc, co w danéj chwili robić należy — powiedzieliśmy wyżéj.

Wedle wszelkich danych zatarg dzisiejszy, krwawy niewątpliwie, przybierze szersze rozmiary; czujemy to wszyscy, w obec więc tego przygotować się nam należy, tuląc się wzajemnie do siebie, na wszelkie możliwe ewentualności, aby nas wypadki z nienacka nie zaskoczyły. Ztąd téż konieczną jest rzeczą, aby w miejsce dzisiejszego chaosu i gorączkowych porywów zapanował u nas jednolity kierunek, rozumne sterownictwo, które mogłoby, dziś zwłaszcza, gdy więcéj chętnych jest ku słuchaniu, podnieść głośno krzywdy nasze, wskazać na zdeptane traktaty i zobowiązania, na poniewierane w najhaniebniejszy sposób wszelkie prawa przyrodzone i domagać się ich naprawy, podobnie jak się to robi w interesie, daleko lepszéj, mówiąc nawiasowo, zażywającéj doli Słowiańszczyzny tureckiéj. To w chwili obecnéj jest koniecznem, to chwila obecna nakazuje. Takie wyczekiwanie czynne jedynie rozsądne; takie więc, zachowując największy spokój w całéj naszéj ojczyźnie i pracując daléj spokojnie na rozwój nasz narodowy, uważamy dziś za jedynie dla nas odpowiednie.

*** Z Sankt pietersburgskich Wiedomosti** dowiadujemy się, że w tym czasie w wyższych sferach rządowych, poruszona była sprawa zaprowadzenia we wszystkich średnich naukowych zakładach Kongresówki języka rosyjskiego jako wykładowego do nauki religii rzymsko-katolickiéj, podobnie jak zaprowadzono go jako wykładowy we wszystkich innych przedmiotach." „W obecnéj chwili, pisze daléj pomieniony dziennik, na 53 rzeczonych zakładów naukowych, tylko w 16 wykłada się nauka religii katolickiéj w języku rosyjskim, w 37 zaś w polskim. Jakkolwiek niesłychanie pożądaném byłoby urzeczywistnienie tego projektu, napotyka przecież na niepokonane chwilowo przeszkody, polegające na tém, że nie ma odpowiedniéj liczby osób duchownych rzymsko-katolickiego wyznania, któreby dostatecznie znały język rosyjski. Tymczasem uczniowie wszystkich średnich zakładów naukowych w Kongresówce, jako uczący się wszystkich przedmiotów w rosyjskim języku znają go tak dobrze, że niedostateczną znajomość tego języka w ich nauczycielach religii z pewnością dostrzegli, co szkodziłoby powadze ostatnich. Wskutek tego zapewne cała ta sprawa pozostanie po dawnemu a tymczasem rząd zaprowadzi język rosyjski jako wykładowy w seminaryach katolickich w Kongresówce a tak z tymi, którzy ukończą kurs nauk w S. Petersburgskiéj rzymsko-katolickiéj duchownéj akademii znajdzie się wkrótce odpowiednia liczba pożądanych nauczycieli religii."

Takie oto projekta knują się w Petersburgu w téj saméj chwili, gdy rzekomy obrońca Słowiańszczyzny, car rosyjski wysyła swe szeregi w obronie religii i języka Słowian południowych, tak oto piszą dzienniki rosyjskie i tak życzą sobie w chwili, gdy gorzkie łzy wylewają nad uciskiem Słowian tureckich. Czyż ci rzekomi obrońcy Słowiańszczyzny nie postępują z jedném z najucywilizowańszych plemion słowiańskich, tj. z nami, w ten sam sposób jak najwięksi i najzaciętsi a odwieczni wrogowie Słowiańszczyzny — Niemcy! I są do tyla bezczelni, że śmią jeszsze wobec tego domagać się od nas sympatyi.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał dotychczasowemu ambasadorowi w Carogrodzie baronowi Werther order orła czarnego.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Toruń, 13 maja.

(Wiec i walne zebrania. — Z Królestwa.)

(+g.) Będziemy mieli w tym miesiącu parę zebrań na prowincyi i w Toruniu. Najprzód na ziemi świeckiéj w Lubiewie pod Bysławiem odbędą się dnia 22 maja dwa zebrania, jedno tamtejszego Towarzystwa rólniczego, a drugi wiec ludowy polski.

Towarzystwo rólnicze ziemi świeckiéj obchodzi dnia tego rocznicę swego założenia. Członkowie zbierają się o 9 z rana na nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, a o 11 przed południem w oberzy p. Parczyńskiego na uroczyste posiedzenie, gdzie dane będzie sprawozdanie z ubiegłego roku, poczém nastąpią rozprawy i wnioski członków. O godzinie 1 z południa rozpocznie się wiec w stodole p. Antoniego Iwickiego. Jako mówcy wystąpią pp. Parczewski z Belna o ustawach majowych, Danielewski z Torunia o szkole i języku polskim.

Następnie dnia 24 maja odbędzie się w Toruniu walne zebranie tutejszego Towarzystwa Naukowego. Bardzo pożądany jest jak najliczniejszy udział w tém zebraniu, Towarzystwo bowiem ani w części nie cieszy się tém poparciem ogółu, na jakze zasługuje, chodzi więc przedewszystkiém o rozbudzenie większego zainteresowania się tą instytucyą ze strony światłego obywatelstwa kraju. Szczegóły o tém nadchodzącém zebraniu podam w następnéj korespondencyi.

Z Królestwa dochodzą tu wiadomości potwierdzające doniesienia gazet polskich o pociąganiu do wojska popisowych, którzy się dawniéj przez wykup 400 rublowy od służby uwolnili. Dochodzą również wieści z Warszawy o rewizyach i aresztowaniach w Warszawie, dokonywanych w jak największéj cichości. Rozpuszczono tam całe sfory szpiegów, mających łowić najmniejsze słówka nawet, zwłaszcza po miejscach publicznych. Rosya daje zaliczkę z góry na „zamierzone" reformy.

Z teatru wojny.

Z nad Prutu i Dunaju.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują pod dniem 14 b. m., że Rosyanie posuwają się trzema silnemi kolumnami ku punktom naddunajskim: Giurgewo, Zimnica i Turn Magurelli; że awangarda jednego z korpusów rosyjskich obsadziła już Oltenicę, i że wojska rumuńskie cofają się wszędzie przed przedniemi strażami rosyjskiemi i koncentrują się na prawym brzegu Aluty w Małéj Wołoszczyźnie. Front rosyjski przeto będzie się rozciągał od ujścia Aluty, gdzie stoi prawe skrzydło, aż do Izmaiłu, gdzie się znajduje lewe skrzydło.

Operacyjna armia rosyjska liczy dzisiaj skutkiem tego, że przydzielono do niéj rozkazem ministerstwa wojny także IV, XIII i XIV korpus, nie mniéj jak 9 korpusów czyli 18 dywizyi piechoty i 9 dywizyi kawaleryi. Choćbyśmy przyjęli, że bataliony rosyjskie zamiast przepisanych 1000 ludzi, liczą po 600 do 650, toć i tak armia rosyjska zostająca pod naczelném dowództwem w. księcia Mikołaja, wynosi najmniéj 150,000 piechoty i 30,000 kawaleryi. Dla ułatwienia operacyi siła ta ma być podzieloną na dwie armie, z których jednéj ma być zadaniem zakrycie przez zajęcie Dobruczy, prowadzącéj przez Gałacz i Takucz do Besarabii linii odwrotowéj, podczas gdy druga ma pod Magurelli i Zimnicą przeprawić się przez Dunaj i wkroczyć, obchodząc czworobok bułgarski, w samo serce Bułgaryi.

Wódz naczelny armii południowéj stanął już onegdaj w Płojeszti główną kwaterą. Telegram petersburgski donosi, że w. księcia przyjmowały władze municypalne, kler, ludność miejscowa i bułgarska straż honorowa. Ks. Karol powitał go na dworcu kolei żelaznéj i powrócił następnie do Bukaresztu, dokąd dla rewizytowania go miał udać się wczoraj w. książę. Spotkanie ks. Karola z wodzem naczelnym miało głównie na celu, jak telegrafują do Politische Correspondenz, wyrównanie różnic, jakie wywiązały się z powodu konwencyi kwietniowéj. Niemniéj miała być w czasie tego spotkania poruszoną kwestya równorzędności armii rumuńskiéj. Ks. Karol upiera się przytém, by wojska rumuńskie operowały samodzielnie i by nie wzmocniano ich rosyjskiemi wojskami. W sztabie jeneralnym natomiast rosyjskim są tego przekonania, iż nie należy żadnych w téj mierze brać na siebie zobowiązań.

Dzienniki zagraniczne zamieszczają następujące depesze:

Petersburg, 15 maja. Między Turkami a Rumunami nie było żadnego nowego spotkania. Ogień artyleryjski w Oltenicy trwa nieprzerwanie. Stan zdrowia wojska rosyjskiego jest zadowalniający.

Bukareszt, 14 maja. Straż przednia jednego z korpusów rosyjskich stanęła w Oltenicy. Rumuni cofają się na prawy brzeg Aluty.

Jassy, 13 maja. Wczoraj przed świtem zbliżyły się trzy tureckie wojenne okręty do bateryi rosyjskich poniżéj Reni. Ostatnie dały ognia a po kilku strzałach oddaliły się okręty, z których jeden został uszkodzony.

Kozacy, którzy dnia 9 bm. przedsięwzięli na łodziach wycieczkę na brzeg turecki, zabrali do niewoli 12 baszybuzuków. Do téj chwili nie próbowali Rosyanie nigdzie w większéj masie przekroczyć Dunaju.

Lwów, 11 maja. Przez stacyą Lwów przejechało wczoraj 45 wagonów z kolei warszawsko-wiedeńskiéj z przeznaczeniem do Rumunii. Z tych 39 były napełnione sucharami a 6 butami dla wojska rosyjskiego. Przez Lwów przechodzą ciągle posyłki wojskowe do Bukaresztu.

Bukareszt, 14 maja. W. ks. Mikołaj przybył dzisiaj do Płojeszti. W. książę nie uda się już do Bukaresztu, lecz przyjmie dzisiaj w Płojeszti ks. Karola, który umyślnie przybył tutaj na jego powitanie.

Wiedeń, 14 maja. Dzisiaj zawiadomiła Rumunia swoich jeneralnych konsulów, że wypowiada wojnę Turcyi. Między Kalafatem a Widyniem trwa bezprzerwanie ogień artyleryi.

Z Carogrodu donoszą wreszcie: Sułtan nie zdecydował się jeszcze, do któréj armii ma się udać, do naddunajskiéj czy téż do anatolskiéj. Sułtan osobiście wolałby się udać na azyatycki teatr wojny, ale zważywszy, że europejski jest bliższym stolicy, uda się prawdopodobnie nad Dunaj. Przybranie nowego tytułu „obrońcy wiary“ zanotyfikowane będzie urzędownie tylko dworom mahomotańskim. Porta zawiadomiła oficyalnie reprezentantów zagranicznych w Carogrodzie, że tylko w ostatecznym razie ogłosi w stolicy stan oblężenia. Rząd turecki zarządził przewóz nagromadzonych w Bagdadzie zapasów amunicyi na europejski teatr wojny.

W Jasach utworzył się komitet dam, którego zadaniem nieść pomoc i opiekę „rannym żołnierzom rumuńskim“. Protektorat nad tém stowarzyszeniem przyjęła księżna.

W kościołach prawosławnych w całéj Rumunii zanoszą obecnie modły za pomyślność i zdrowie cara rosyjskiego i zwycięztwo broni rosyjskiéj.

Z Białogrodu telegrafują pod dniem 11 bm. do Timesa:

Rosyjskie komitety panslawistyczne odmówiły powstańcom bośniackim wszelkiego dalszego wsparcia i dały im radę, by wysłały do Wiednia deputacyą z prośbą o okupowanie Bośnii przez wojska austryackie. Słychać, że w Liwnie (Bośnii) rozbili Turcy po zaciętéj walce ośm oddziałów powstańczych. Codziennie wysyłają wojska do Fotczy, Mostaru i Trawnika. — W Białogrodzie mówią głośno o blizkiéj zmianie gabinetowéj. Na czele nowego ministerstwa ma stanąć Marynowicz przebywający obecnie w misyi politycznéj w Rumunii.

Z Bułgaryi.

O zachowaniu się ludności bułgarskiéj piszą z Adryanopola: „Od niejakiego czasu ze strony rumuńskiéj robione są usiłowania w celu podniecenia Bułgarów do ponownego pochwycenia za broń. Emisaryusze rezydującego w Bukareszcie bułgarskiego komitetu przebiegają kraj, rozrzucają między ludem pisma podburzające, dają pieniądze, a jeszcze więcéj obietnic na przyszłość; wszakże do téj pory agitacya ta nie miała żadnego powodzenia. Bułgarowie widocznie nie spieszą się, aby pochwycić za broń po tylu bolesnych doświadczeniach i zważywszy na to, że Turcy mają się teraz daleko więcéj na ostrożności. Utrzymują, że przy rosyjskiéj głównéj kwaterze utworzono trzy oddziały bułgarskie, których zadaniem ma być, ażeby jak tylko Rosyanie przekroczą Dunaj, zwrócić się ku wnętrzu Bułgaryi dla wywołania tam rewolucyi. Być może, iż w razie, gdy oddziały pomienione ukażą się, a za niemi armia rosyjska, wsie bułgarskie, zajęte przez nie, powstaną, ale nie wcześniéj.“

Znajdujący się obecnie w Bukareszcie bułgarski centralny komitet, ukonstytuował się jako bułgarski rząd narodowy i wydał następującą proklamacyą:

„Proklamacya bułgarskiego narodu! Bracia! Naród, który umie walczyć i krew przelewać ża wolność i niepodległość, pewnym jest ostatecznego zwycięztwa. Tylko wielkie ofiary przynoszą wolność! W czasie kilku stuleci, w! których znosiliśmy jarzmo niewoli, często powstawaliśmy przeciw naszemu śmiertelnemu wrogowi; krwią i ogniem protestowaliśmy przeciw popełnianym na nas gwałtom i uciskom. Ale tureckie hordy stłumiły zawsze nasze wysilenia i znosiliśmy cierpienia, które świat cały południy do litości. Wsie nasze nie dawno temu jeszcze stały się pastwą płomieni; matki nasze, żony i córki były bezczeszczone i poniewierane; popów naszych krzyżowano; kościoły nasze zrabowano; ciała tysiąców Bułgarów ogryzały psy i kilka tysięcy Bułgarów grobów nie znalazło nawet. Gdzie tylko spojrzeć, widać równiny i pola nieszczęśliwéj ojczyzny naszéj zbroczone krwią bułgarską. Znosiliśmy wszystkie te cierpienia cierpliwie, bo spodziewaliśmy się rychłego ratunku. Nadzieje nasze ziściły się i Rosya chce nas wyswobodzić! Rosya powstała, aby zażądać rachunku za krew naszą przelaną i ukarać naszych siepaczy. W niedalekim już czasie zwycięzkie sztandary rosyjskie, które lepszą zgotują nam przyszłość, powiewać będą w Bułgaryi. Rosyanie przychodzą do nas jako bracia, którzy nam chcą pomódz nic za to nie żądając. Rosyanie, którzy dla Rumunów, Serbów i Greków wolny byt zdobyli, chcą i dla nas byt wolny wywalczyć.

Bracia! Wielka, święta wybiła godzina, w któréj wszyscy jako jeden mąż powstać i obok Rosyan walczyć musimy. Uzbrójcie się szybko, jak się tylko da; musimy się okazać godnymi losu, jaki nas czeka. Interesa nasze, przyszłość nasza, zbawienie nasze żądają, abyśmy brali udział w wojnie obok naszych oswobodzicieli. Wytężmy siły, a staniemy się godnymi wolności

Narodzie bułgarski! Rząd sam sobie nadasz. Tymczasowo bądź posłusznym tymczasowemu rządowi zamianowanemu przez patryotów. Rząd ten ukaże się niebawem w pośród ciebie i działać będzie wedle twéj woli. Obecnie woła do ciebie z numuńskiéj ziemi: Naprzód, Bulgarzy! Z nami jest Bóg, z nami są bracia Rosyanie!

Dan w Rumunii, dnia 7 maja 1877.

K. Zankow, O. Panow, P. Enczew, D. I. Iwanow, P. Wiskowski, Z. Stambołow, I. Kawalisijew, I. Wasow.“

Z Czarnogóry i Albanii.

Powszechnie się dziwiono dotychczasowéj bezczynności Czarnogórców. Korespondent cetyński do Pol. Cor. wyjaśnia nam jéj przyczynę, pisząc, co następuje: Znajdujące się w Hercogowinie i Albanii oddziały czarnogórskie zachowują się dotychczas zupełnie biernie. — Wymarsz wojsk na widownią przyszłych operacyi wojennych już ukończony, nie mniéj objął już Bożydar Petrowicz po powrocie swym z Carogrodu dowództwo nad tak zwaną armią południową. Strażą przednią dowodzi minister spraw zewnętrznych Radonicz. Obecna bezczynność przedewszystkiém tłumaczy się faktyczném poddaniem wojska czarnogórskiego pod naczelną komendę rosyjskiéj armii południowéj. Petrowicz przywiózł z Kiszeniewa bardzo szczegółowe instrukcye odnoszące się do zachowania się Czarnogórców. Wojsko czarnogórskie ma potąd ograniczać się na defensywie, pokąd armia rosyjska nie przekroczy Dunaju i nie wtargnie do Bułgaryi. Daléj da się obecna bezczynność tém wytłumaczyć w téj chwili, iż zawiązane zostały między ks. Mikołajem a plemionami albańskiemi rokowania. — Tutaj tuszą sobie, że w Albanii taki rzeczy wezmą obrót, iż armia Ali Saiba paszy zostanie wziętą wkrótce we dwa ognie. Tymczasem dzisiaj tyle zdaje się być rzeczą pewną, iż wojna nie przybierze zbyt wielkich rozmiarów, książę bowiem postanowił oszczędzać swoich Czarnogórców.

Z azyatyckiego teatru wojennego.

Korespondent wiedeński do Vos. Ztg. chłoszcze nielitościwie fabrykacye zwycięzkich buletynów rosyjskich. Pisze on: Każdy, co umie czytać, może łacno przekonać się z telegramów zamieszczonych w urzędowym dzienniku petersburgskim, że dnia 6 b. m. Loris Melikow a 8 bm. jen. Szeremietiew ponieśli w okolicy Karsu znaczne porażki, które zmusiły Rosyan na chwilę do powstrzymania się w dalszym pochodzie. Loris Melikow maszerował w kierunku południowo-zachodnim od Karsu ku Erzerum i dotarł do Kogysmanu, zkąd oddział kawaleryi zniewolonym był przedsięwziąć wstecz rekonesans; „wysłano naprzeciw niemu pułk twierskich dragonów“ — innemi słowy wysłano ten pułk, aby niósł pomoc uciekającym i zakrywał odwrot. Dnia 6 bieżącego miesiąca przeto odparto kolumnę rosyjską, która usiłowała w kierunku południowo-zachodnim zbliżyć się do Erzerumu; w dwa dni późniéj ten sam los spotkał korpus Szeremietiewa, który dążył w kierunku północno-zachodnim ku temu samemu celowi. Osnowa tego drugiego biuletynu jest jeszcze bardziéj przejrzystą. Jenerał cofając się, miał gorące spotkanie z kawaleryą turecką, która wypadła z Karsu dla odcięcia mu odwrotu, a w dalszym swym marszu odwrotowym „natrafił“ na „ukryte“ tureckie baterye z czterema batalionami. Przełóżmy to wszystko na język zwyczajny a będziemy mieli atak podwójny, który miał oddać gościniec prowadzący z Karsu do Erzerum w ręce Rosyan, nie powiódł się w obu kierunkach, a odwrót był bardzo trudnym. Loris Melikow musiał, uciekając niemal, przebijać się; jenerał Szeremietiew wpadł cofając się w zasadzkę. Tymczasem w oficyalnym biuletynie powiedziano tyle jeno, że Rosyanie, którzy nie mogli naprzód się posuwać, utracili w odwrocie, gdzie natrafili na „ukryte“ baterye miasto jednego stereotypowego kozaka, jednego tylko rannego konia kozackiego, podczas gdy straty nieprzyjaciela były bardzo znaczne. W każdym razie postęp to nie mały, wprawdzie nie w kierunku Erzerumu, zawsze jednak w stylu biuletynowym!

Depesze dzienników zagranicznych.

Londyn, 14 maja. Sprawozdawca Daily Telegraph, który bawi na azyatyckim teatrze wojennym, potwierdza w telegramie z Batum, że Rosyanie w ostatniem z Turkami spotkaniu ciężką ponieśli porażkę i utracili kilka dział.

Carogród, 14 maja. Onegdajsza walka pod Batumem trwała dziewięć godzin. Wojskiem tureckiém dowodził Ali pasza. Rosyanie musieli po zażartéj walce odstąpić od zamiaru zajęcia dobrze obwarowanych stanowisk tureckich i cofnąć się pozostawiając na pobojowisku mnóstwo rannych i zabitych.

Paryż, 14 maja. Tutejsza ambasada turecka otrzymała oficyalne potwierdzenie zwycięztwa broni tureckiéj pod Batumem i Reni.

Paryż, 14 maja. Doniesienia z Serbii brzmią bardzo niepomyślnie; stronnictwo wojenne co raz bardziéj bierze w stolicy przewagę. France potwierdza, że ks. Gorczakow miał piśmiennie oświadczyć ks. Milanowi, że jeźli Serbia wyruszy w pole, stanie się to wbrew woli i życzeniu rządu rosyjskiego, który zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za tego rodzaju politykę Serbii. Rosya odradza Serbii głównie ze względu na Austryą; Rosya bowiem nie chce drażnić Austryi.

NIEMCY.

Berlin, 15 maja. Hr. Szuwałow, który dzisiaj rano wyjechał do Petersburga, konferował przez dwie przeszło godziny z ambasadorem angielskim, lordem Russel, następnie z podsekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych r. Bülowem. O $2^1/_4$ godzinie po południu miał hr. Szuwałow posłuchanie u cesarza Wilhelma, które trwało blizko godzinę.

Drezdeńska Neue Reichsztg. pisząc o artykułach lipskich Grenzboten, wyraża się o księciu Bismarcku, jak następuje: „Wiadomości dochodzące nas o stanie zdrowia ks. Bismarcka są nader niepomyślne. Ks. Bismarck ma być tak cierpiącym, iż wątpić należy, aby mógł téj zimy jeszcze powrócić do Berlina, a jeżeli powróci, to należy nowego spodziewać się przesilenia, gdyż żaden z warunków postawionych przez kanclerza nie będzie dotrzymanym. Ks. Bismarck nie zastanie ani powolnego dla siebie parlamentu, ani rozwiązawszy obecny nowego nie zbierze po swéj myśli, jak również nie znajdzie ustępstwa u ministra skarbu ani osłabionych swoich przeciwników u dworu w skutek kampanii prasowéj. Słowem ludzie z dobremi nosami robią już przygotowania do zabezpieczenia się na przyszłość.“

W łonie stonnictwa zachowawczego zaszły nieporozumienia w kwestyach celnych. Niemiecko-zachowcze stronnictwo parlamentu pozostawiło członkom swym do woli głosowanie w tym względzie, mimo to wyborcy mają być niezadowoleni z głosowania swych posłów. Tak feldmarszałek Moltke miał otrzymać wotum niezaufania od swych wyborców z powodu, że głosował za zaprowadzeniem na nowo cła od żelaza. Polemika zresztą, jaka się wywiązała w sprawie celnéj pomiędzy Deutsche Volkswirthschaftliche Corr. a Deutsche Reichs Correspondenz każe się spodziewać, że agitacya w téj mierze coroz szersze przybierze rozmiary.

Post dowiaduje sie, że zakupno gruntów Deckera przyjdzie niebawem do skutku, bo zmiany jakie w odnośnym projekcie poczynił parlament, nie napotkały na opozycyą Rady związkowéj. Rząd będzie mógł wtedy dopiero bliższe wydać dyspozycye co do użycia gruntów Deckera, skoro ostatecznie wybraném będzie miejsce na wzniesienie gmachu parlamentu. Gmach parlamentu zbudowanym będzie prawdopodobnie w ogrodzie urzędu kanclerskiego pomiędzy gruntami Deckera a teraźniejszém mieszkaniem kanclerza.

Kreuz Ztg. donosi, że władza dyscyplinarna skazała urzędnika pocztowego, który w sprawie ks. dr. Kanteckiego złamał tajemnicę urzędową, na najwyższą karę idącą zaraz po dymisyi, czyli na odjęcie mu jednomiesięcznéj pensyi. W sprawie ks. dr. Kanteckiego pisze równocześnie Schlesische Presse w przeglądzie swym politycznym co następuje: „Profesor Rubo udowadnia w Preussische Jahrbücher, że za odmówienie świadectwa wedle obowiązującéj w starych prowincyach ordynacyi karnéj, nikt nie może być surowéj karanym jak sześciu tygodniami więzienia lub 50 talarami grzywien i że wszelka wyższa kara jest nieprawną. To samo udowodnił już przed wielu laty Temme (znakomity kryminalista); profesor Fuchs przed paru tygodniami taką samą wydał opinią. Wywody profesora Rubo usuwają wszelkie przeciwne twierdzenia, lecz czy wywrą wpływ na praktykę najwyższego trybunału, o tém przesądzać trudno.“

FRANCYA.

Paryż, 14 maja. Donieśliśmy już przed kilku dniami, że celem zapobieżenia ustawicznym w izbie deputowanych zgiełkom i hałasom, wszczynanym głównie przez stronnictwa obecnéj przeciwne formie rządu a mianowicie przez bonapartystów, zamierzono zmienić regulamin jéj. Wniosek w téj mierze przez pp. de Marcère, Leblond i Laussedat podany brzmi, jak następuje: § 1. Artykuł 13 obecnego regulaminu izby znosi się a zastępuje artykułem 13 regulaminu zgromadzenia narodowego z 13 lutego 1871 r. § 2. §§ 115, 119 i 120 ostatniego regulaminu zmieniają się jednak w następujący sposób: § 115. Do porządku powołanym a oraz do protokułu zapisanym będzie każdy deputowany, który na tém samém posiedzeniu raz już do porządku był powołany; § 119. Kara powyższa wyrzeczoną zostanie przeciw każdemu deputowanemu (1, 2, 3, jak w regulaminie z roku 1871), 4, który obraża, wyzywa lub grozi jednemu lub więcéj kolegom, lub członkowi rządu. § 120. Przywołanie do porządku wraz z czasowém wykluczeniem z lokalu posiedzeń wydaném będzie przeciw każdemu deputowanemu, który: 1) oprze się przywołaniu do porządku; 2) na publiczném posiedzeniu odwoła się do gwałtów lub wzywać będzie do wojny domowéj lub naruszenia konstytucyi; 3) dopuści się obelg przeciw zgromadzeniu lub jego marszałkowi; 4) dopuścił się obelg przeciw prezydentowi rzeczypospolitéj, marszałkowi senatu lub rządowi.

W obec tego wniosku woła p. Cassagnac w swym dzienniku: To początek proskrypcyi! Lecz na to odpowiada Journal des Débats: „Większość izby nikogo proskrybować nie zamierza; lecz nie chce także, aby ją nieznaczna i hałasująca mniejszość proskrybowała. Chodzi o to, aby wszystkim zapewnić wolność słowa. Czyż mogą legitymiści, klerykalni, bonapartyści na seryo twierdzić, że nie mają téj wolności w obecnéj izbie? Czyż p. de Mun nie słuchano zawsze z współczuciem, do czego uprawnia jego otwartość, z interesem, jaki budzi talent jego? Czyż p. Cassagnac nie miał sam niedawno wykładu, któremu się z uwagą przysłuchiwano? Czyż p. Rouher, gdy mówił o specyalnéj sprawie, nie cieszył się milczeniem, które niczém przerwaném nie zostało?“

Przeciwném wręcz od usposobienia izb jest zachowanie i usposobienie całego kraju, który zdaniem Journal des Débats, poświęcającego temu dłuższy artykuł, jest zupełnie spokojny i zadowolony z obecnego porządku rzeczy. Kraj nie przecenia obecnéj konstytucyi, uważa jednak za powinność i za rzecz korzystną, aby się skupiano około obecnego rządu. Zdaniem tego dziennika poznał p. Thiers z podziwienia godną bystrością, że system monarchiczny, któremu był oddany przez większą część życia swego politycznego, dla Francyi przepadł niepowrotnie; dziennik ten cieszy się téż bardzo, że w skutek obserwacyi swoich i studyów doszedł do przekonania, iż rzeczpospolita wzmacnia się coraz więcéj a liczba jéj zwolenników wzrasta bezustannie.

Grupy prawicy senatu postanowiły podobno, że nie należy podać interpelacyi z powodu porządku dziennego Izby deputowanych z dnia 4 b. m.

Senator Ernest Picard, o którego śmierci wczoraj już donosiliśmy, był już za cesarstwa deputowanym i należał wtenczas do owych pięciu, z których od r. 1857 składała się opozycya ciała prawodawczego. Podczas ostatniéj wojny był członkiem rządu obrony narodowéj i ministrem skarbu, który to urząd dłuższy czas i za prezydentury p. Thiersa piastował. Mianowany posłem w Brukseli, stracił posadę tę, gdy z dniem 24 maja 1873 rząd walki doszedł do steru. Po dniu 20 lutego 1876 mianowany został dożywotnim senatorem. Śmierć jego tém większą jest stratą dla stronnictwa republikańskiego, że w miejsce jego wybrany zostanie prawdopodobnie senator klerykalny.

Bogaty kupiec lugduński przesłał ambasadzie tureckiéj 10,000 fr., „by służyły na obronę Turcyi,“ jak dodał w dołączonym liście.

Papież mianował owdowiałą marszałkową Niel hrabiną dożywotnią, tak że tytuł ten przejdzie na jéj spadkobierców. Marszałek Niel jako pułkownik przywiózł był w r. 1849 klucze miasta Rzymu Papieżowi do Gaëty.

Z wielką gorliwością pracują obecnie nad wielką koleją żelazną, okalającą Paryż i łączącą pojedyńcze forty wysunięte, jakie miasto to otaczają. Niektóre jéj przestrzenie blizkie są nawet już ukończenia, jak przestrzeń pomiędzy Champigny a Nogent sur Marne, i przestrzeń pomiędzy Villeneuve Saiut Georges a koleją wschodnią. Pojedyńcze przestrzenie téj kolei powierzono rozmaitym towarzystwom kolejowym do wybudowania; i tak buduje pierwszą towarzystwo kolei wschodniéj a drugą towarzystwo paryzko-lugduńskie Środziemnego morza.

Inspekcyą wysuniętych tych fortów odbył dnia dzisiejszego marszałek prezydent w towarzystwie adjutanta swego, jenerał d'Abzac.

Pan Lesseps, twórca kanału suezkiego, miał dziś dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych ks. Decazes.

TURCYA.

Carogród, 12 maja. Parlament turecki ma być wkrótce zamknięty, poczyna bowiem wśród obecnych okoliczności być niewygodnym dla rządu. Oto, co w téj mierze piszą z Carogrodu do Standarda:

„Izba i jéj marszałek Ahmed Vefik są w ciągłych z rządem zatargach. Trzeci rozdział ustawy o stanie oblężenia orzeka, że z chwilą gdy takowy wchodzi w życie zostaje zawieszoną konstytucya i prawa obywatelskie. W tym razie przeto senat i izba zostałyby zamknięte. Izba jest bardzo z tego niezadowoloną, iż W. Porta zgodziła się na przyjęcie opieki Niemiec nad poddanymi rosyjskimi; izba pragnie daléj postawić w stan oskarżenia Nouri paszę, męża siostry sułtana, a to z powodu sprzeniewierzeń jakich się dopuszczał za panowania Murada. Izba wreszcie życzy sobie oddania pod sąd ministra wojny, Redifa paszę z powodu nadużyć, gdy tymczasem Redif pasza, dzisiaj wszechmocny na dworze sułtańskim, przemyśliwa jakby zdusić parlament pierw nim tenże przyłoży mu nóż do gardła. Z tych tedy względów życzyła sobie W. Porta ogłoszenia w stolicy stanu oblężenia, tymczasowo jednak odstąpiła skutkiem rad ambasadora angielskiego Layarda od zamiaru. Obawiają się jednak, by Redif pasza i inni wrogowie wolnego rządu nie tryumfowali i nie sprowadzili rychłego zamknięcia pierwszego otomańskiego parlamentu.“

Przedłożono Izbie budżet na rok bieżący, który rozpoczął się z dniem 13 marca. Ogólne wydatki wynoszą 31,754,045 lirów tureckich, dochody zaś 19,725,345 lirów tureckich, niedobór wynosi przeto 12,028,700 lirów. Rozchody przewidziane dzielą się na nadzwyczajne rozchody wojenne i zwyczajne. Między rozchodami wojennemi znajdują się następujące pozycye: 11,678,605 lirów tureckich na armią, 2,264,105 lirów tureckich na artyleryą a 586,485 lirów tureckich na marynarkę, ogółem przeto 14,529,195 lirów tureckich. Zwyczajne wydatki są następujące: lista cywilna 1,073,545 lirów tureckich, ministerstwo spraw wewnętrznych 2,869,720 lirów tureckich, ministerstwo spraw zewnętrznych 165,537 lirów tureckich, ministerstwo wojny 4,500,000 lirów tureckich, ministerstwo artyleryi 1,031,850 lirów tureckich, ministerstwo marynarki 900,000 lirów tureckich, ministerstwo oświaty 138,270 lirów tureckich, ministerstwo robót publicznych 40,890 lirów tureckich, ministerstwo policyi 171,355 lirów tureckich, ministerstwo skarbu 512,265 lirów tureckich, na wykupno kaimów 500,000 lirów tureckich, odsetki i należytości komisyjne banku otomańskiego 689,000 lirów tureckich. Dochody: podatek gruntowy (Vergi) 3,348,915 lirów tureckich, wykupno od wojska (Bedel) 931,115 lirów tureckich, dziesięciny 6,500,000 lirów tureckich, podatek od rzezi baranów 1,967,490 lirów tureckich, podatek od tytoniu 1,107,325 lirów tureckich, podatek od spirytusu 226,980 lirów tureckich, od „tapu“ 671,380 lirów tureckich, podatek od drzewa 201,310 lirów tureckich, cło 1,482,250 lirów tureckich, podatek od jedwabiu 37,360 lirów tureckich, saliny 843,250 lirów tureckich, kopalnie kruszczów 86,605 lirów tureckich.

Przedłożony deputowanym wniosek oświadcza zaraz z góry, że w obec nader trudnych okoliczności pokrycie niedoboru stanie się możliwém przez zawieszenie wypłaty odsetek od długu publicznego. Wyjątki w téj mierze mają stanowić jedynie długi poręczone przez Anglią i Francyą, niemniéj dług zabezpieczony na haraczu egipskim. Wniosek znajduje się obecnie w komisyi budżetowéj.

W zeszłą sobotę zgorzało w Carogrodzie na przedmieściu „Phanar“ 600 domów. Phanar jest po większéj części zamieszkały przez Greków. Tu znajduje się siedziba patryarchy ekumenicznego, i wielu duchownych dostojników greckich. Energicznéj jedynie obronie zorganizowanéj przez hr. Szecheniego straży ogniowéj udało się pokonać pożar o tyle, że tenże nie rozszerzył się i na inne dzielnice, jak to miało miejsce w roku 1865, gdy zgorzało 5000 domów.

ANGLIA.

Londyn, 14 maja. W Izbie niższéj podjął na nowo dyskusyą nad rezolucyami Gladstone'a poseł Waddy. W ciągu obrad zaczepił ostro politykę gabinetu Harcourt. Natomiast Hartington wystąpił za rezolucyami, które w obecnie zredagowanéj formie, nie mogą, zdaniem mówcy, stawiać rządowi żadnych trudności. Po kilku słowach usprawiedliwiających stanowisko opozycyi, podniósł Hartington mianowicie, że życzeniem było Rosyi, o ile możności nie dopuścić do wojny, co wykazuje się jasno z przedłożonéj parlamentowi dyplomatycznéj korespondencyi, lecz Porta sama odpornem swem stanowiskiem uniemożebniła dobre chęci Rosyi. Anglia nie ma żadnego powodu do zarzutów naprzeciw Rosyi. Mówca musi bronić rezolucyi, gdyż w razie ich przyjęcia będzie Anglia uwolnioną od niebezpieczeństwa stawania w obronie Turcyi. Interesa angielskie nie mają nic wspólnego z niepodległością i nienaruszalnością Turcyi. Użycie środków przymusowych stało się niemożebnem po wybuchnięciu wojny. Hartington akceptuje definicyą interesów Anglii wypowiedzianą przez podsekretarza spraw wewnętrznych Cross, bezpieczeństwo Anglii upatruje więcéj w strzeżeniu swych granic, aniżeli w słuchaniu alarmistów. Kanclerz Northcote stanął w obronie polityki rządu, która nie miała wprawdzie zamiaru wystąpienia nieprzyjaźnie przeciw Turcyi, lecz wszelkiemi środkami starała się o polepszenie losu chrześcian. Popełnione przez Turków okrucieństwa wykazały dowodnie, jak złą jest administracya turecka i dla tego sądzi kanclerz, że jeżeli to złe nie będzie usuniętém, nie ma ratunku dla Turcyi. Anglia ma obowiązek wskazania Turcyi drogi, na któréjby w życie wprowadzić mogła zaproponowane jéj reformy. Anglia zachowa w obecnéj wojnie ścisłą neutralność dopóki nie będą zakwestyonowane jéj interesa, jak n. p. droga do Indyi, i nie widzi żadnego powodu, dla czegoby miała brać udział w wojnie, w któréj inne państwa tak samo są interesowane. — Anglia była pierwszém mocarstwem, które wyraziło niezgodność swą z zachowaniem się Rosyi, ale słowa wypowiedziane przy téj sposobności przez rząd angielski nie były ani obrazą, ani prowokacyą Rosyi. Mówca wątpi, aby Rosya czuła się tém obrażoną. Życzeniem rządu jest nie wiązanie sobie rąk niczém, aby módz działać w interesie Anglii. Cały zaś interes Anglii polega na utrzymaniu pokoju i dobrobytu całego świata, a ministrowie Anglii bez żadnéj obawy kierować się będą polityką, którą uznają za najlepszą dla Anglii i świata całego. Po tém przemówieniu przystąpiła Izba do głosowania i odrzuciła rezolucye Gladstone'a 354 głosami przeciw 223 głosom.

W tym samym dniu interpelował w izbie wyższéj par Rosebery rząd, czy uważa obecną chwilę za stósowną, aby Austrya i Francya zainicyowały zniesienie paryskiego traktatu z r. 1856. Lord Derby oświadczył na powyższą interpelacyą, iż pomieniony traktat nie został zawarty przez obecny rząd, lecz przez gabinet opozycyjny. Co do niego, to nie głosowałbym obecnie za takim traktatem, lecz położenie Austryi jest tego rodzaju, że łatwo może być zawikłaną w wojnę, a w takim razie korzystniéj dla niéj będzie mieć sprzymierzeńca. Lord Derby wątpi, aby Austrya mogła zająć takie stanowisko, któreby mogło zgotować trudności dla Anglii i Francyi, bo Austrya ogłosiła swą neutralność. Chwila do znoszenia traktatu nie jest jeszcze stósowną; z rewizyą — i modyfikacyą istniejących traktatów oraz z innemi układami należy zaczekać aż do ukończenia wojny. Książe Argyll oświadczył następnie, że Rosya przez swe wypowiedzenie wojny bynajmniéj nie zrobiła niespodzianki Europie a obecna wojna i zachwianie się traktatów z r. 1856 mają swą przyczynę w zachowaniu się Turcyi. Zachowanie to było tego rodzaju, że z moralnego stanowiska nie można było dłużéj popierać Porty. Lord Derby odpowiadając księciu, oświadczył stanowczo, że za obecną wojnę spada cała odpowiedzialność na Rosyą.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 16 maja. Amerykańscy oficerowie, którzy wstąpili do służby egipskiéj, nie myślą walczyć przeciw Rosyi i dla tego pozostaną w Egipcie. — Wielki książę Włodzimirz wyjechał z Petersburga i czas jakiś zabawi u żony swéj w Szwajcaryi. — Uniwersytet tutejszy wręczył carowi adres wierno poddańczy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 16 maja.

— * **Chaskel**, były agent Westy z tytułem subdyrektora, został w dniu wczorajszym skazany przez wydział karny [illegible] sądu powiat. za nieprawne przywłaszczenie sobie 11,118 [illegible] Weście, bankowi wzajemnych zabezpieczeń na życie należnych, na 6 miesięcy więzienia, tysiąc [illegible] kary pieniężnéj, w razie zaś niemożności zapłacenia ich [illegible] 100 dni więzienia [illegible] sądowe. Proces toczył się przed kolegium, z trzech sędziów złożoném, od godziny 9 z rana z małemi przerwami do północy. Nadmieniamy, że defekt w Weście zrobiony pokrywa kaucya Chaskla w wysokości [illegible] marek w kasie Westy deponowana.

— * Zwyczajne posiedzenie członków wydziału przyrodników Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. o 6 wieczorem w zwykłem miejscu posiedzeń. Na porządku dziennym odczyt Krzyżanowskiego.

— * Na wczorajszem posiedzeniu [illegible] dzisiejszego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przedewszystkiem sekretarz Feldmanowski zawiadomił wydział, iż [illegible] lina, rodem z Krępy z pod Ostrowa, znajdujący się obecnie w celach naukowych w Petersburgu, nadesłał na ręce jego kopism, zawierający [illegible] z prośbą, aby Towarzystwo przyjęło to i następnie wydrukowało wnictwem [illegible] czoną została komisya, z pp. L. Zakrzewskiego, J. K. [illegible] pańskiego i Feldmanowskiego się składająca, [illegible] kopism oddano do oceniania. Również wyznaczono komisyą z trzech członków do oceniania Pamiętników Wawrzyńca [illegible] legionach włoskich. Wreszcie p. dr. Łebiński w następstwie dr. Warnki odczytał jego rozprawę p. t.: Przyczynek [illegible] smyku amerykańskiego. Rozprawa ta podaje obok zajmujących danych o gruncie roślinności, bogactwach przyrodzonych Ameryki środkowéj, wszystkie projekta mające na celu za [illegible]

średnictwem kanału połączenie Oceanu Spokojnego z Atlantykiem i zarazem ocenienie ich krytyczne. Z tego téż względu, jak niemniéj, że rzecz ta w tak sumienném i dokładném opracowaniu po raz pierwszy u nas podaną została, wysłuchaną została z wielką przez wszystkich uwagą i uznaniem. Przyszłe posiedzenie dnia 4 czerwca rb., na niém odczytaną będzie rozprawa również dr. Warnki: O podróży naukowéj Przewalskiego po Azyi.

— * **Termin do wydzierzawienia łąk arcybiskupich,** podany w wczorajszém obwieszczeniu na poniedziałek dnia 21 mb., odbędzie się w sobotę dnia 19 mb. wedle sprostowania, nadesłanego nam ze strony p komisarza do zarządu majątku arcybiskupiego w dyecezyi poznańskiéj.

— * **Obwieszczenie król. sądu** powiatowego w Wrześni z dnia 8 mb., zamieszczone pomiędzy inseratami dzisiejszego numeru Dziennika, wyznacza na konieczną subhastę dóbr rycerskich Słomczyce, będących własnością p. Franciszka Kropińskiego i małżonki jego Stanisławy z Malczewskich, termin na 30 lipca rb. na godzinę 10½ przed południem w lokalu swym urzędowym.

— * **Do pierwszego prezesa** tutejszego sądu apelacyjnego p. Kunowskiego liczne obecnie nadchodzą deputacye z mniejszych miast naszego Księstwa, domagające się ustanowienia w nich przy nowéj reorganizacyi sądownictwa t. z. amtsgerichtów. Taka deputacya była tu dnia onegdajszego z Śmigla, wczoraj z Kargowy.

— * **Komisya sądowa,** składająca się z sędziego, fizyka powiatowego, weterynarza powiatowego i protokulisty udała się dnia wczorajszego po południu do Górczyna dla odbycia obdukcyi ciała zmarłéj panny Heleny Palaczownéj, któréj pogrzeb dla tego odłożono na 8 godzinę wieczorem. Z rozkazu policyi zresztą odgrodzono obecnie i chodniki przed budującym się nowym domem szkólnym na św. Marcinie, gdzie, jak wiadomo, zmarła śmierć poniosła.

— * **W biurze oddziału budowlanego** tutejszéj komisyi kolejowéj odbył się wczoraj przed południem termin submisyjny na wykonanie robót mularskich dla suteren nowego stałego dworca centralnego. Na wykonanie robót tych reprezentujących wartość 30—40,000 mr. bez materyałów, podano 10 ofert po większéj części ze strony tutejszych mularskich majstrów, które to oferty chwiały się pomiędzy 25,000—38 000 marek.

— * **Na posadę** tutejszego miejskiego radzcy budowniczego zgłosiło się 9 kandydatów.

— * **Dwóch robotników** spadło onegdaj z rusztowania, za pomocą którego wbijają się pale pod nowy most chwaliszewski, nie uszkodziwszy się jednak. Dodajemy tu, że obecnie trzy takie ustawiono rusztowania i że więc w trzech miejscach pale takie wbijają — od strony Szerokiéj ulicy i w środku rzeki z dwóch stron w miejscu, gdzie ma stanąć pierwszy filar, na który zwieziono już wiele granitowych ociosanych kamieni wielkich.

— * **Wedle obwieszczenia ministra skarbu** płaci się na rok od 1 kwietnia 1877/78 od każdych 3 mr. preliminowanego podatku rocznego tylko 2 mr. 88 fen. podatku klasycznego. Tenże minister postanowił daléj, aby z opuszczonych z podatku klasycznego 12 f. na każdych 3 m. preliminowanego podatku dochodowego korzystały także osoby, do płacenia podatku dochodowego obowiązane, których podatek dochodowy na mocy § 20 prawa z dnia 25 maia 1875 z powodu zmniejszonego zarobkowania zniżony został na stopę 12 stopnia podatku klasycznego.

— * **Podczas burzy,** jaka dnia 13 mb. przeciągała nad naszém Księstwem, uderzył piorun w wiatrak dominialny w Lubrzu, który zapaliwszy się do szczętu zgorzał; w Noskowie zaś pod Jaraczewem uderzył w oborę dominialną i zabił 2 krowy.

— * **P. Węsierskiego,** który jako agent pocztowy w Orchowie przyczynił się, jak wiadomo, do tego, że znane rozporządzenie król. naddyrekcyi poczty w Bydgoszczy w sprawie listów ks. kardynała arcybiskupa hr. Ledóchowskiego doszło do wiadomości redakcyi Kuryera Poznańskiego, ukarała władza jego dyscyplinarna za to w ten sposób, że mu odjęła jednomiesięczną pensyą. Zrazu chciano go usunąć z urzędu — z powodu jednak głębokiego jego żalu i ze względu na ciężkie rany, jakie odniósł w ostatniéj wojnie, odstąpiono od tego. Tém samém istnieć także będzie nadal agencya państwowa w Orchowie, którą zrazu znieść zamierzano.

— * **Ruskija Wiedomosti** opowiadają, iż na jednym obiedzie dyplomatycznym, dawanym w tych dniach w Petersburgu, w toku rozmowy miał się zwrócić ambasador angielski Loftus do swego sąsiada Rosyanina z następującemi słowy: „Napadacie na Turków, bronicie Słowian, lecz cóżbyście powiedzieli, gdybyśmy wam zaczęli mówić o Polsce?“ — „Zmusilibyśmy was milczéć,“ odpowiedział sąsiad i rozmowa zwróciła się na inny przedmiot. Ruskija Wiedomosti dodają z swéj strony, że angielski dyplomata zrozumiał bardzo dobrze, że rzeczywiście można go zmusić do milczenia bardzo ważnemi dowodami. Jakiemi, my się pytamy, bo jeśli siłą brutalną, to właśnie nieszczęście, że dziś siła idzie przed prawem.

— * **Dr. Teodor Triplin,** znany podróżopisarz, o którego śmierci donosiły pisma warszawskie, żyje i obecnie po wyleczeniu się z ran, które otrzymał w kampanii czarnogórskiéj, w któréj jako lekarz przy wojsku czarnogórskiém był czynnym, bawi w Warszawie.

— * **Znany nasz matematyk Folkierski,** profesor uniwersytetu w Lima, zaślubił w tych dniach w Paryżu pannę Leliwiankę, córkę oficera b. wojsk polskich. Młoda para wyjeżdża do Lima.

— * **Stowarzyszenie polskich akademików „Ognisko“** zajmuje od 12 maja rb w Wiedniu lokal na I. Kaerntnerhof, 5 wschody, 3 piętro, nr. drzwi 7.

— * **Jako lekarze osiedlili się** pp. dr. Michalski w Brzeźnie i Czerwiński w Grimmen w Pomeranii.

— * **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 17 maja Paschalisa i Weroniki; w kalendarzu słowiańskim Sławomiła.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 4, zachód o godzinie 7 minut 49.

Dnia 17 maja 1573 Henryk Walezy ogłoszony królem. — 1634 Smoleńsk zwrócony Polsce. — 1773 wojska zaborcze wkraczają do Warszawy. — 1831 Karól Różycki na czele pułku Wołyńców wyruszył z pod Żytomirza.

(x.) **Z MOGILNICKIEGO,** 15 maja. (Klasztor w Mogilnie. — Biblioteka. — Wypadek.) Klasztor pobenedyktyński w Mogilnie doczekał się, iż po długich układach władz rządowych z gminnemi zaczęto go nareszcie w bieżącym miesiącu reperować. Wyrestaurowany budynek będzie użyty na przytułek dla chorych miejskich. Koszta przedsięwziętéj budowy obliczono na przeszło 5000 tal., lecz zdaje się, że suma ta, aczkolwiek znaczna, nie starczy na opędzenie wszystkich potrzeb, gdyż budynek bardzo jest zniszczony. Do dewastacyi przyczynił się najwięcéj proletaryat miejski, który od czasu sekularyzacyi klasztoru w celach pozakonnych miał schronienie. Zanosiło się już na całkowite rozebranie zrujnowanego budynku z powodu owych znacznych kosztów reparacyi. Że do tego nie przyszło, jest lepiéj, gdyż klasztor zasługuje na konserwacyą raz dla tego, że przyczynia się jako okazały gmach do upiększenia, a powtóre, że stanowi starą historyczną pamiątkę. Założony był bowiem przed 8 wiekami przez Bolesława Śmiałego, z którego to powodu znajduje się w kościele przyklasztornym portret tegoż króla i przedstawienie niektórych scen z końca życia jego.

W jednéj z kilku obszernych komnat klasztoru są jeszcze resztki wielkiéj niegdyś biblioteki benedyktyńskiéj. Jakkolwiek lepsze rzeczy dawno już powędrowały w świat szeroki, to jednak i w resztkach owych jeszcze są niektóre okazy, na które zwłaszcza bibliofil mógłby zwrócić uwagę. Jest np. obszerny manuskrypt z r. 1665 p. t.: „Disputationes physicae ex octo libris Physicorum ab Aristotele de Phyco auditu inscriptorum. Sebastianus Sochowicz. Anno salutis 1665.“ Jest téż łacińska encyklopedya ze słownikiem w rodzaju Lindego, genealogiczny opis wielu domów w dawnéj Polsce, kilka rzadkich gotyków itd. itd.

W lesie mogilnickim spadł czternastoletni syn gospodarza Koszyńskiego z Padniewka tak nieszczęśliwie z drzewa, że wkrótce uszkodzeń czaszki w kilka godzin umarł. Stało się to niedaleko Przeszłą pod wieczór podczas gwałtownego wiatru po pięknym dniu nagle się zjawił.

Ostatnie wiadomości.

(Biura Wolffa.)

Paryż, 16 maja. Rząd francuzki postanowił, aby jego ambasador natychmiast powrócił do Carogrodu. Słychać, że w skutek tego opuści hr. Bourgoing w niedzielę Paryż, aby w Brindisi wsiąść na okręt.

Londyn, 16 maja. Wedle doniesienia biura Reutera z San Francisco, wypłynęła dzisiaj rosyjska korweta na pełne morze z zapieczętowanemi rozkazami. Reszta eskadry wypłynie w ciągu tego tygodnia.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przedpłata na KRONIKĘ ŻAŁOBNĄ rodzin wielkopolskich itd. zamyka się na dniu 20 bm.** Po wyjściu dzieła z druku cena będzie podwyższoną.

— **Tygodnika ilustrowanego** wyszedł z druku Nr. 72 i i zawiera: Łaskorzeźba do pomnika ś. p. Franciszka Sulimierskiego w Goszczanowie (drzeworyt.) — Kronika tygodniowa. — Kronika paryzka (dokończenie.) — Korespondencya ze Lwowa. — Reineke-Lis, poemat satyryczny Göthe'go (z 2 drzeworytami.) — Dosyć téj polityki! (drzeworyt.) — Maurycy hr. Dzieduszycki. — Przegląd polityczny. — Rotułowicze, powieść Teodora Tomasza Jeża (dalszy ciąg.) — Percy Shelley (dalszy ciąg.) — Obrazy Indyi wschodnich (dalszy ciąg.) — Misiurka turecka (drzeworyt.) — Szachy. — Rebus. — Na zimowych leżach (szkic powieściowy, dalszy ciąg.)

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 16 maja.

BAZAR. Pani Żychlińska z Usarzewa. Rychłowski z Głuszyny. Szółdrski z Garzyna. Modlibowski z żoną z Świercyny. Zakrzewski z rodziną z Żabna. Szenic z Koszkiew. Przyłuski z Łagiewnik. Parczewski z Nówca. Niemojowski z Bytynia.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Błociszewski z żoną z Przecławia. Adelt z Królestwa Polskiego. Nieżychowski z Granówka. Kurnatowski z żoną z Owinsk. Taczanowski z Sławoszewa. Pani Dąmbska i Pstrokoński z Królestwa Polskiego. Frank z żoną z Brandenburgii. Hoffmann z Salzbrunu. Szulc z Jarocina. Santz z Elberfeldu.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Buchowski z Jagniewic. Walicki z Król. Polsk. Alexander z Mogilna. Wolffsohn z Kobylina. Hoffmann z żoną z Miłosławia.

Pociągi odjeżdżają:

Od 15 maja 1877 r.

Z Poznania do Krzyża:

Pociąg mięszany	klasa 2—4	o 5	godzinie	37	minut	z rana.
Pociąg osobowy	„ 1—4	o 11	„	2	„	przed poł.
Pociąg mięszany	„ 2—4	o 6	„	15	„	po poł.
Pociąg osobowy	„ 1—4	o 11	„	34	„	wieczorem.

Z Poznania do Wrocławia:

Pociąg osobowy	klasa 1—4	o 4	godzinie	47	minut	rano.
„	„ 1—4	o 10	„	47	„	przed poł.
„	„ 1—4	o 4	„	4	„	po poł.
„ (do Leszna).	„ 1—4	o 8	„	5	„	wieczorem.

Z Poznania do Bydgoszczy-Torunia:

Pociąg osobowy	klasa 1—4	o 5	godzinie	10	minut	rano
Pociąg mięszany	„ 1—4	o 11	„	40	„	przed poł.
Pociąg osobowy	„ 1—4	o 4	„	14	„	po poł.
Pociąg mięszany (do Gniezna).	„ 1—4	o 7	„	2	„	wieczorem.

Z Poznania do Frankfurtu-Gubeny:

Pociąg osobowy	klasa 1—4	o 5	godzinie	—	minut	rano.
Pociąg pospieszny	„ 1—3	o 10	„	22	„	przed poł.
Pociąg osobowy	„ 1—4	o 4	„	5	„	po poł.
Pociąg mięszany (do Zbąszynia).	„ 1—4	o 6	„	10	„	wieczorem.

Z Poznania do Kluczborka:

Pociąg osobowy	klasa I IV	o	godzinie	6	minut	53 z rana.
Pociąg mięszany	„ II—IV	o	„	12	„	19 po poł.
Pociąg osobowy (do Ostrowa)	„ I IV	o	„	6	„	26 wieczor.

Pociągi przybywają:

Od 15 maja 1877 r.

Z Krzyża do Poznania:

Pociąg osobowy	klasa 1—4	o 4	godzinie	37	minut	rano.
Pociąg mięszany	„ 2—4	o 8	„	10	„	przed poł.
Pociąg osobowy	„ 1—3	o 3	„	50	„	po południu.
Pociąg mięszany	„ 2—4	o 9	„	33	„	wieczorem.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

* **Bydło.** Berlin, 14 maja. Bydła na rzeź dostawiono na targ dzisiejszy: 2362 sztuk bydła rogatego, 6229 szt. nierogacizny, 1433 szt. cieląt i 9367 szt. skopów.

Na targ dzisiejszy dostawiono prawie 900 szt. bydła rogatego mniéj niż przed tygodniem, ponieważ zaś i potrzeby przed Świątkami są większe a przeto i żądania były ożywieńsze, przeto był przebieg interesu bardzo pomyślny a ceny znacznie lepsze; za towar przedni płacono 61—65, za średni 50—54 a za pośledni 37—39 Mk per 100 funtow waga mięsa. — Interes co do nierogacizny nie zmienił się w niczém w porównaniu do zeszłotygodniowego; potrzeby były małe a ceny ledwo się utrzymały, tak że za towar przedni płacono około 54, za średni 44—46 a za pośledni 41—43 Mk per 100 funtów żyw. mięsa. — Cielęta sprzedano nieco szybciéj niż minionego piątku a osiągano za nie średnie ceny. Za skopy, lubo sprzedaż była ożywiona, nie płacono jednak wyższych cen; za najlepszy towar płacono około 19, za średni około 16 Mk per 45 funtów.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 16 maja.

Żyto: Cena wypowiedzialna i regulacyjna 170.— m. na maj 170 nom., maj-czerwiec — nom., czerwiec-lipiec ——, lipiec-sierpień —.—, sierpień-wrzesień —, na jesień —.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 50.20 m. na maj 50 20-—.—.—, czerwiec 50.90 —.——, lipiec 51.90.——, sierpień 52.80-—.—, wrzesień 53.30-—, październik —.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49.50 m.

Wypowiedziano —,— litrów.

Poznań, 16 maja. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: piękny

Żyto: słabo

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na maj 170.——.— maj-czerwiec 170.——.—, czerwiec-lipiec 168., lipiec-sierpień 167, sierp.-wrzes. 166.

Okowita: stale

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano —,— litrów; — na maj 50 40-—.—, czerwiec 50.——.—.—, lipiec 51.90——, sierpień 52 80-—.—, wrzesień 53.40, październik 52 70 m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49 50 ofiar.

(W.) **Poznań,** 16 maja. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 17-18.50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 16 maja 1877 roku.	Towar piękny. mark.	fen.	średni. mark.	fen.	pośledni. mark.	fen.
Pszenicy . . szefel po 50 kilo	13	—	12	—	11	20
Żyta	9	30	8	90	8	40
Jęczmienia	8	30	7	90	7	50
Owsa	8	10	8	—	7	70
Grochu do gotow. . . .	—	—	—	—	—	—
„ na paszę . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego . . .	—	—	—	—	—	—
Tatarki	—	—	—	—	—	—
Kartofli	2	30	2	20	2	—
Wyki	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. . . .	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk. . . .	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu białego . . .	—	—	—	—	—	—

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Giełda bydgoska, 15 maja.

Pszenica: 228-258 m.
Żyto: 166-180 m.
Jęczmień: wielki 163-168, mały 150-160 m.
Owies: 149-164 m.

Groch do gotowania 154-158, na paszę 140-149 m.
Wyka 135-142 m.
Łubin niebieski 98.-106 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.
Okowita: 50.50 m. per 100 litrów à 100 proc.

Giełda wrocławska, 15 maja.

Żyto: per 1000 kilo słabo; na maj 166 ofiar., maj-czerwiec 165 żąd., czerwiec-lipiec 163.50-163 pł. i żąd., lipiec-sierpień — pł., wrzesień-październik — marek ofiar.

Pszenica per 1000 kilo 242 marek żądano, — na maj-czerwiec 242 m. żąd., wrzesień-paźdź. — pł.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 135 marek żądano, na maj-czerwiec 135, czerwiec-lipiec 136, lipiec-sierpień 136 m. żąd.

Groch per 1000 kilo do gotowania —— m., na paszę —— marek płacono.

Rzep: per 1000 kilo — m. żąd.

Rzepik zimowy: per 100 kilo na maj-czerwiec —.— m. żąd.

Oléj rzepiowy per 100 kilo bez zmiany; w miejscu 67 m. ż., na maj 65.50 pł., maj-czerwiec 66 żąd., czerwiec-lipiec 66 pł., sierpień —, wrzesień-październik 64.50 mar. żąd.

Okowita: per 100 litrów ceny mało zmienione; w miejscu 51.30 mar. żąd. 50.30 mar. ofiar., na maj i maj-czerwiec 51.40-30 płacono, czerwiec-lipiec 51.50, lipiec-sierpień ——— płacono, sierpień-wrzesień 52.50 żądano, wrzesień-październik — marek płacono.

Łubin więcéj uważany, per 100 kilo żółty 10.40-11.40-12.20, niebieski 10-11-12 m.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów							
	ciężki		średni		lekki towar			
	najwyższa	najniższa	najwyższa	najniższa	najwyższa	najniższa		
	Mk	₰ Mk ₰	Mk	₰ Mk ₰	Mk	₰ Mk ₰		
Pszenica biała . . .	23	— 22 50	25	— 24 20	21	70 21 20		
„ żółta . . .	22	90 22 40	24	70 24 —	21	30 20 90		
Żyto	19	10 18 50	17	90 17 50	17	20 16 20		
Jęczmień nowy . . .	16	40 16 —	15	60 15 40	14	70 14 —		
Owies nowy	15	30 15 10	14	70 14 40	14	20 13 40		
Groch	16	20 15 90	14	90 14 20	13	70 12 80		

Gdańsk, 14 maja.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze: piękne i ciepłe; wiatr północno-wschodni.

Za pszenicę loco żądali właściciele na dzisiejszym targu stalszych cen, kupujący zaś nie byli ogólnie czynni, dla czego 600 ton po nieco nieregularnych lecz dość niezmiennych cenach sprzedano. Płacono za czerwoną 126 funt. 250 marek, 126/7 funt. 258 m., lepszą 263 Mk, rosyjską 120 funt. 242 Mk, 119/20 funt. 250 Mk, 123 funt. 253 Mk, pstrą murzącą 117 ft. 235 Mk, jasną 112 funt. 245 m., 129/30 ft. 261 m., jasno-pstrą 128/9, 129 funt. 268, 269, 270 m., piękną wysoko-pstrą szklistą 133, 134/5 funt. 285 m., białą 131 funt. 282 m. per ton. Termina stale przy braku ofert; na maj, maj-czerwiec 260 mar. ofiar., czerwiec-lipiec 259 mar. pł., lipiec-sierpień 257 Mk żąd., wrzesień-październik 250 m. żąd., październik-listopad 245 m. żąd. Cena regulacyjna 263 marek.

Żyto loco bez zmiany; rosyjskie 115 funt. 160 Mk, 115/6 funt. 160.50 Mk, 119 funt. 165, 167 m. per ton płacono. Termina czerwiec-lipiec 174 m. żąd., lipiec-sierpień 178 m. żąd., dolnopolski na maj-czerwiec 180 marek żądano 172 Mk ofiar. Cena regulacyjna 169 Mk, dolnopolskiego 174 m.

Jęczmień loco wielki 108 funt. 167 m. per ton płac.

Groch loco nie sprzedawany; termina słabo i bez odbiorców; na maj-czerwiec na paszę 148 mar. żąd. Cena regulacyjna 145 marek.

Wyka loco górnopolska po 109 m. per ton kupowana.

Okowita loco nie dowieziona.

Berlin, 14 maja.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco słabo. Termina w stałéj pozycyi. Wypowiedziano —— ctr. — Cena wypowiedzialna —.— m per 1000 kil. Loco 235-275 wedle gat., biało-pstra polska — z kolei pł., żółta (czerw.) na ten miesiąc ——— płac., cena przecięciowa —— płac., na maj-czerwiec 264.5 płac., czerwiec-lipiec 264-263-264 płacono, lipiec-sierpień 248-247-247.5 pł., sierpień-wrzesień —— płac., wrzesień-październik 234 płac., październik-listopad — płacono.

Żyto loco ociężały handel. — Termina niżéj. — Wypowiedź. 15,000 centr. — Cena wypowiedz. 172. m. per 1000 kilo. Loco 172.-194 m. wedle gatunku, piękne nowe —— z kolei i ze statku płacono, rosyjskie 172-179. marek z kolei i ze statka pł., krajowe 193-196 marek z kolei i ze statku płacono, nadps. rosyjskie —— z kolei płac., na ten miesiąc 173.5-171 płacono, cena przecięciowa —— płacono, maj-czerwiec 169-168 płac., czerwiec-lipiec 168.5-167.5 płacono, lipiec-sierpień 169 167.5 płac., sierpień-wrzesień —— płac., wrzesień-październik 168 płac., październik-listopad — płac.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 130-183 marek wedle gatunku.

Owies loco przy wielkim dowozie słabiéj. Term. słabo. Wyp. —— ctr. Cena wypowiedzialna —.— m. per 1000 kil. Loco 140 175 m. wedle gatunku, wsch. i zach. prus. 145-157 z kolei pł. na ten miesiąc 159.5 p. i ż. 159 ofiar., cena przecięciowa — m., na maj-czerwiec 155-154.5 pł., czerwiec-lipiec 155-154.5 pł., lipiec-sierpień 156-155 płac., przedwczoraj — pł., sierpień-wrzesień — pł., na wrzesień październik 156 żąd., 155 ofiar.

Kukurudza loco słabo się trzyma. Termina bez obrotu. Wypowiedziano — cent. Cena wypow. —.— mar. per 1000 kilo. Loco stara 152-156 nowa 147-152. mar. wedle gatunku; nowa mołd. 148-150. z kolei pł., tur. ——— z przywózką pł, węg. —— z kolei pł., na ten miesiąc — żąd., maj-czerwiec —— żąd, czerwiec lipiec —.— pł.

Mąka rżana słabo. — Wypowiedziano —— ctr. Cena wypow. — mar per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilog. brutto z miechem, płynąca — pł., na ten miesiąc 24.50-24.40— nom., cena przecięciowa —.——— mar., na maj-czerwiec 24.30-24.20.— pł., czerwiec-lipiec 24.20-24.10—. p., lipiec-sierpień 24.05-24.— płac., sierpień-wrzesień —.—.—.— płac., wrzesień-październik 24.———.— płac.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 161-190 marek wedle gatunku, na paszę 150-160 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wyp. — marek. Rzep zimowy —.——— m. Rzepik zimowy na wrzesień-październik — mar. ofiar. Rzepik latowy — m., nasienie lnicze — m.

Oléj rzepiowy z pocz. słabo, w końcu staléj. Wyp. z beczką —— cntn., bez beczki — cent. Cena wypowiedzialna z beczką —. m., bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 66.7— m., bez beczki 65.2 mar., na ten miesiąc 65-65.2— m., cena przecięciowa —.— mar., na maj-czerwiec 65-65.2— płac., czerwiec-lipiec 65-65.2. pł., lipiec-sierpień ———.— pł., sierpień-wrzesień — pł., wrzesień-październik 65.2-65.8-65.6 pł., październik-listopad 65.7-65.8-65.7 pł., listopad-grudzień —. płac.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki loco — marek.

Oléj skalny blizkie term. staléj. Rafin. (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 cntr.) — Wypowiedziano — ctr. Cena wypow —.— m. per 100 kilogr. Loco 29 m.; na ten miesiąc 27.5-27.7-27.5 pł., cena przecięc. — mar., na maj-czerwiec — płacono, czerwiec-lipiec — płacono, lipiec-sierpień — sierpień-wrzesień ——, wrzesień-październik 28.3-28 marek żąd., październik-listopad —.— mar. pł., listopad —. pł., listopad grudzień —. płac.

Okowita wyżéj. Termina słabo. Wypow. 50,000 litrów. Cena wypowiedzialna 53.2 marek per 100 litrów à 100 prc. = 10,000 pr. z beczką. Loco —— płacono, na ten miesiąc 53.4-53.1 płac., —— cena przecięciowa —.——— marek, na maj-czerwiec 53 4-53.1 płacono, czerwiec-lipiec 53.8-53.6 płacono, lipiec-sierpień 55-54.6 płacono, sierpień-wrzesień 56.1-56.6 płacono wrzesień-październik 55. pł., październik-listopad — płac., listopad-grudzień —.— pł., grudzień-styczeń —.— pł.

Okowita per 100 litrów à 100 prc = 10,000 prc bez beczki loco 53.3.— płac.

Mąka pszenna nr. 00 36.00-35.00, nr. 0 35 00-33.50, nr. 0 i 1 32.00-31.00.

Mąka rżana nr. 0 27 00-25.00, nr. 0 i 1 24.50-23.50 per 100 kilogr. brutto z miechem.

Banknoty. Rosyjskie 219,50 pł. Austryackie 156,70 pł.

Giełda berlińska, 15 maja.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 230-270 m. wedle gatunku żąd.; biało pstra polska —— marek z kolei płacono, na maj 263-262, maj-czerwiec 263-260.50, czerwiec-lipiec 262.50-259-259.50, lipiec-sierpień 246.50-244.50-245, wrzesień-paźdz. 233.30-232.50-233 mar. płacono.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 170.-194 m. wedle gatunku żądano; rosyjskie 170-178.— nowe rosyjskie ———.— z kolei, krajowe 190-193. z dworca, nadps. nowe rosyj. ——— płacono, na wiosnę 169-167-168.50, maj-czerwiec 166.50-165-166, czerwiec-lipiec i lipiec-sierp. 165-164.50-165, wrzesień-październik 167-166-166.50 m. pł.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 135-180 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 140-175 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki —.———, rosyjski 140-155, pomorski 162-165, — wschodnio i zachodnio-pruski 144-156, szląski 153-164, nadp. galicyjski ———, czeski 153-165, węgierski —— marek z dworca płacono, na wiosnę 155, na maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 153.50-151.50 m., lipiec-sierpień 154-153 marek płacono.

Groch per 1000 kilo do gotowania 161-190, na paszę 150-160 m.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 146-150, stara 149-153 m. wedle gat. pł.

Rzep per 1000 kilo 330-360 marek.

Rzepik per 1000 kilo 325-355 marek płacono.

Oléj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 65.5 mar. bez beczki płacono; na maj i maj-czerwiec 65.5-7 czerwiec-lipiec —, lipiec-sierpień —, wrzesień-październik 66 m. pł.

Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu 66 marek.

Oléj skalny per 1000 kilo w miejscu 29. m.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 52.8-— m. pł., na maj i maj-czerwiec 52.7-53, czerwiec-lipiec 53.3-53-53.4, lipiec-sierpień 54.3-2-6, sierpień-wrzesień 55.3-2-5 marek płacono.

Berlin, 15 maja. **Mąka pszenna numer 0 33.35-31.50, nr. 0 i 1 31 50-30.50 m.; rżana nr. 0 28.—-26.—, nr. 0 i 1 25.50-24.00 m.**

Kursa telegraficzne.

(Notowania z dnia 16 maja.)

SZCZECIN, 16 maja 1877.

Pszenica stale		**Okowita stale**	
na czerwiec-lipiec	250 50	w miejscu	52 90
na wrzesień-październik	235 —	na maj-czerwiec	53 30
Żyto stale		na czerwiec-lipiec	53 30
na czerwiec-lipiec	161 50	na lipiec-sierpień	54 20
na wrzesień-październik	163 50	**Owies**	
na	— —	na wrzesień-październik	154 —
Oléj rzep. staléj		na	— —
na maj	67 —	**Oléj skalny**	
na wrzesień-październik	65 —	w miejscu	— —
na	— —	na maj	13 —

BERLIN, 16 maja 1877.

Pszenica stale		**Owies**	
na maj-czerwiec	260 50	na maj . . . . :	156 —
na wrzesień-październik	233 50		Not. z 15
		Gal. kol. Kar. Ludwika	79 75
Żyto stale		Pruskie oblig. państw. .	92 75
w miejscu . . . . : . . .	— —	Nowe pozn. listy zast. .	92 60
na maj	169 —	Pozn. rent. listy	94 —
na maj-czerwiec	166 —	Austr. losy z r. 1860 .	92 80
na czerwiec-lipiec	165 —	Włoska renta.	63 40
Oléj rzep. staléj		Amerykany	99 80
w miejscu	— —	Pożyczka turecka	8 50
na maj-czerwiec	66 —	7½ prc. Rumuny	12 —
na wrzesień-październik	66 20	Polskie listy likwidac. .	54 90
Okowita wyżéj		Rosyjskie banknoty . .	219 50
w miejscu	53 —	Austr. renta srebrna . .	50 10
na maj-czerwiec	53 50	Austr. akcye kredytowe	211 —
czerwiec-lipiec	53 80	Kolej żelazna państwowa	350 —
na sierpień-wrzesień . .	55 90	Lombardy	119 —
		Uspos. spok.	

(Nadesłano.)

Zarobek pewny i gwarantowany **8** do **10** franków a nawet więcéj dziennie dla każdéj osoby w jakimbądź kraju. Po bliższe szczegóły i objaśnienia odnoszące się do powyżéj wspomnianego zarobku pisać należy, franko z dołączeniem przekazu pocztowego na 5 franków pod następującym adresem: Monsieur A. E. Capelli, Rue Caffaro N. 14 à Gênes en Italie. (1845)

Wszystkim chorym w... medycyny i bez ko... ...y wczy...

REVALES...ICRE DU BARRY

z Londynu.

Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, reumatyzmowi, podagrze, błednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko mamki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalesciére usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potom.
J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownéj Revalesciére i nie cierpię już więcéj na bóle w lędźwiach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszém zdrowiem

✝

Wszystkim tym, którzy tak szczery brali współudział w nieszczęściu naszém z przyczyny nagłéj i przedwczesnéj śmierci córki naszéj (2551)

HELENKI,

serdeczne składamy niniejszém „Bóg zapłać!“

Szymon Palacz wraz z żoną.

Górczyn, dnia 16 maja 1877.

Sprostowanie.

Bekanntmachung.

Zur Verpachtung der erzbischöflichen an der Cybina belegenen Wiese, welche einen Flächeninhalt von 9 Hektar 24 Ar 30 □ Meter hat, auf fünf Jahre und zwar vom 1 Juni d. J. bis zum 1 April 1882 habe ich einen Licitations-Termin auf

Sonnabend d. 19 Mai d. J.

Vormittags 10 Uhr

im Sekretariat des erzbischöflichen Constitorial Gebäudes hierselbst anberaumt, wozu ich mit dem Bemerken hierdurch einlade, dass die Pachtbedingungen ebendaselbst während der Dienststunden eingesehen werden können. [2537]

Posen, den 14 Mai 1877.

Der Königliche Kommissarius
für die erzbischöfliche Vermögensverwaltung in der Diöcese Posen.

Nothwendiger Verkauf.

I. Das in der Ortschaft Słomczyce belegene, im Grundbuche von Słomczyce Band 132. Seite 1045 eingetragene Rittergut Słomczyce, dem das Bauerngut Słomczyce Nr. 2 zugeschrieben ist.

II. Das in derselben Ortschaft unter Nr. 1 belegene, Band 84 Seite 917 eingetragene Bauerngut, von welchen das Eigenthum auf den Namen des Rittergutsbesitzers **Franz v. Kropiński**, welcher mit seiner Ehefrau **Stanisława** geb. **Malczewska** in Gütergemeinschaft lebt eingetragen steht, die zusammen mit einem Flächeninhalte von 320 Hektaren 64 Aren 77 □ Meter der Grundsteuer unterliegen und mit einem Grundsteuer-Reinertrage von 1086,43 Thalern und zur Gebäudesteuer mit einem Nutzungswerthe von 570 Mark verlangt sind, sollen im Wege der nothwendigen Subhastation

am 30 Juli 1877.

Vormittags um 10½ Uhr.

im Lokale des unterzeichneten Gerichts versteigert werden.

Der Auszug aus der Steuerrolle, die beglaubigte Abschrift des Grundbuchblattes u. alle sonstigen, die Grundstücke betreffenden Nachrichten, sowie die von den Interessenten bereits gestellten oder noch zu stellenden besonderen Verkaufs-Bedingungen können im Bureau III des unterzeichneten Kreisgerichts während der gewöhnlichen Dienststunden eingesehen werden.

Diejenigen Personen, welche Eigenthumsrechte, oder welche nicht ins Grundbuch eingetragene Realrechte, zu deren Wirksamkeit gegen Dritte jedoch die Eintragung in das Grundbuch gesetzlich erforderlich ist, auf die oben bezeichneten Grundstücke geltend machen wollen, werden hierdurch aufgefordert, ihre Ansprüche spätestens in dem obigen Versteigerungstermine anzumelden. (2558)

Der Beschluss über die Ertheilung des Zuschlages wird in dem

auf den 31 Juli 1877

Vormittags um 11 Uhr

im Geschäftslokale des unterzeichneten Gerichts anberaumten Termine öffentlich verkündet werden.

Wreschen, den 8 Mai 1877.

Königl. Kreisgericht. I.
Der Subhastations-Richter.

Z drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr W. Łebiński) w Poznaniu co tylko wyszło

PAMIĄTKA
obrony języka narodowego
w r. 1876

Zawiera wedle stenograficznych zapisków w dosłownem tłumaczeniu rozprawy Sejmu Pruskiego nad projektem o Języku Urzędowym i rozprawy Parlamentu Niemieckiego nad Językiem Sądowym, oraz inne dokumenta odnoszące się do rozpraw tych.

Poświęcona członkom kół polskich sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego.

Poznań 1877

Nakład i druk drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński).

28 ark. 8°. Cena 1,25 Mr. Porto pod opaską 20 f.

Chemiczna pralnia, farbiernia, dekartownia i postrzygalnia

Teodora Krausse

Poznań, Wielkie Garbary 39

poleca się do odnawiania wszelkiéj garderoby męskiéj i damskiéj jako téż aksamitów i jedwabiów, strojowych piór, kobierców wełnianych derów i kołder itp. oraz do dekartowania sukna i postrzygalnią do nicowania rzeczy. (1754)

Wszystkie rzeczy niżéj cen fabrycznych!

Z powodu przeniesienia handlu

WYPRZEDAŻ

wyrobów moich w

gotowéj bieliznie i rzeczach negliżowych.

Dla dam: koszule dzienne i nocne, pantalony, spódnice krótkie i z powłokami, kaftaniki negliżowe, czepeczki nocne, garnitury, fartuchy itd. itd. od najprostszych do eleganckich nauer rzeczy. (1775)

Dla panów: koszule wierzchnie, koszule nocne, kalesony, kołnierzyki, mankietki, wstawki do koszul, półkoszulcza itd. itd.

Dla dzieci: cała bielizna.

A. z Pawłowskich Kaufmann

fabryka bielizny

Poznań. Sapieżyński plac Nr. 1.

Fryderyk hr. Skarbek.

Dzieje Polski

obejmujące.

Dzieje Księstwa Warszawskiego — jako pierwsza część.

Królestwo Polskie od epoki początku swego aż do rewolucyi listopadowéj — jako druga część,

Królestwo Polskie od rewolucyi listopadowéj do nowszych czasów — jako trzecia część — wyjdą na początku czerwca r. b.

Przedpłata na te trzy części wynosi 19 Mr. 50 fen.

i trwa tylko do 1 czerwca 1877. Późniéj dzieło to kosztować będzie 27 Mr.

Do trzeciéj części dołączony będzie portret autora na miedzi rytowany przez prof. Jaroczyńskiego.

Pierwsze dwie części już opuściły prasę.

Księgarnia (1802]

J. K. Żupańskiego.

Dla pp. Księgarzy!

KRONIKA

żałobna rodzin wielkopolskich

itd. zawierająca przeszło **2000 nekrologów** i około **100 rodowodów**, opartych powiększéj części na aktach grodzkich a obejmująca wraz z dodatkiem w którym się mieszczą wspomnienia osób zmarłych podczas druku aż do 15 bm. lub pominiętych w głównem dziele, około 40 arkuszy ścisłego druku, jest **na ukończeniu.** — Przedpłacicieli jest dotąd około 500.

Zamierzam **resztę nakładu** w ilości 500 **egzemplarzy** albo ryczałtem, albo w partyach po 100 egzempl. za gotówką odstąpić.

Cena przedpłaty wynosiła **10 marek**; cena sklepowa ustanowiona na **marek 15.**

Łaskawe w téj mierze oferty przyjmuje **wprost bez pośrednictwa**

Teodor Żychliński
Św. Marcin 43.

Poznań 15 maja 1877.

W piątek i sobotę dnia 18 i 19 m. b. handel nasz z powodu Świąt zamknięty będzie. (2566)

Ludwik Ohnstein.

S. TIEDE

praktyczny weterynarz

Inowrocław. (2529)

Naturalne wody mineralne

najświeższego nalewu i **sole kąpielne** jak **kreuznachska, hermska kołobrzegska** u

Dla szanownych wodę pijących ogród mój otwarty do użycia.

Dr. Mankiewicza

(2493) Wilhelmowska ul. 22.

Otwarcie ogrodu.

Szanownéj Publiczności miasta Poznania donoszę uprzejmie, iż ogród mój znajdujący się na **Dolnéj Wildzie** wraz z lokalem, bilardem i kręgielnią został otwarty; polecając go szanownéj Publiczności ręczę za skorą i rzetelną usługę i upraszam o łaskawe względy.

(2546) **Julian Klunder.**

Nasz **ogród** otwarty i poleca się niniejszém usilnie.

J. P. Beely & Co.

2565

Cygara! Cygara!

poleca (2567)

A. Luziński.

Drobno krajaną magdeburgską **kapustę**, funt po 10 fen. polecaja (2543)

W. F. Meyer Sp.

Tylko 40 fenygów

10000

wysoko eleganckich przedmiotów przybyło co tylko i sprzedają się takowe **tylko po 40 fen** sztuka.

Ogólny zastój handlowy, który przyczynił się do tego, że tak u fabrykantów jak robotników towary się nagromadziły, nastręczył

Bazarowi — Bismarcka ulica Nr. 11

sposobność nabycia powyższych partyi, który obecnie podaje i Szanownéj Publiczności Poznania i okolicy **rzadką sposobność** korzystania z taniego tego nabycia.

Towary są wszystkie pięknéj i dobréj roboty, przytém wedle najnowszych wzorów za uderzającą tanią cenę **40 fen.** za sztukę, która zaledwo koszta roboty opłaca. Partya ta składa się z wielkiego bardzo wyboru rzeczy damom do stroju służących, medalionów, brosz i kolczyków, krzyży, naszyjników, śpilek podwójnych do włosów, łańcuszków do zegarków, śpilek do chustek, szelek, grzebieni do włosów, japońskich szklanek i podstawek do butelek, z malaturami złotemi, puszek do kawy, herbaty, cukru i cykoryi na 1 funt,

Portmonetki, notesy, torebki ścienne, konsole, serwisy dla palaczy, przybory do zapalenia ognia, ramy do fotografii, przybory do pisania, kółka do kluczy, koszyczki do chleba, kwiatów, owoców i do robótek, towary z marmuru i alabastru, wachlarze, zabawki dla dzieci w największym wyborze, szczotki do rzeczy, cygarówki, mydła toaletowe itd. i 100 innych jeszcze rzeczy. (2428)

EDWARD TOVAR

Paryż. **Lipsk.**

Poznań.

Bismarkowska ulica Nr. 11.

Od dnia 20 maja do 16 września rb. włącznie będą handle nasze zamknięte w każdą (2554)

niedzielę

od 2 godziny po południu.

Antoni Rose w Bazarze.

W. Maszewska dawniéj **Łakińska.**

Niniejszém mam zaszczyt polecić Szanownym Panom posiedzicielom **gorzelni** moją tu od przeszło **30 lat** istniejącą fabrykę do łaskawego uwzględnienia. Szczególniéj pozwolę sobie zwrócić uwagę na

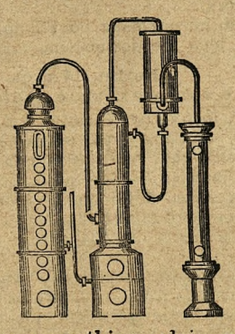

aparaty ciągłe

(continuirlich),

które od 7 lat z corocznemi ulepszeniami buduję.

Pomiędzy stu kilkudziesięciu aparatami, które z méj fabryki wyszły, jest w biegu przeszło

50 ciągłych,

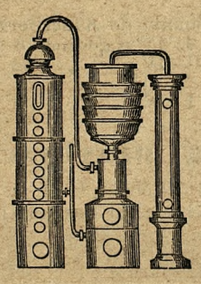

a wszystkie wydają, przy nadzwyczaj szybkiém odpalaniu zacieru, okowitę mocną czystą, również pracują ku największemu zadowolnieniu, co na żądanie mogę udowodnić świadectwami powagę mającemi.

Również podejmuję się (1992)

przerabiania i poprawek aparatów innego systemu

jako i wszelkich **reparacyi** i mniejszych robót w gorzelniach, stawiając na wszystkie moje roboty ceny umiarkowane.

J. KRYSIEWICZ

Poznań, ś Marcin 65.

ELIXIR ET DRAGÉES DU Dr RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryzkich przez professorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z Chlorku żelaza leczą Bladaczkę, Wynędznienie, Niedokrwistość, regulują Odpływy miesięczne, wzmacniają Organizmy wyczerpane i osłabione niesprawiając nigdy Zatwardzenia.

Sprzedaż hurtowa w Paryżu, u p. CLIN et Ce, ulica Racine, 14.

Dostać można: w *Poznaniu*, w aptece p. Dra Mankiewicza i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

HOGG, Aptekarz, 2, Rue de Castiglione, Paryż Jedyny preparator.

PILULES de PEPSINE de HOGG

PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specyalnie kształt pigułek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczyniono *skuteczność* jego *niezawodną*. — Pigułki Hogga przygotowuję się w trojaki sposób:

1° PIGUŁKI HOGGA z CZYSTEJ PEPSINY przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy, wymiotom i innym przypadłościom. specyalnym żołądka.

2° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *żelazem odkwaszonem przez wodoród* przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.

3° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *Iodanem żelaza* niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym, sifilitycznym i piersiowym.

PEPSINA przez połączenie z żelazem i iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie iodan żelazo wywierają na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigułki Hogga sprzedają się jedynie we flakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. 7]

Nur Aechte

1 Schachf. oder 1 Flacon. 3 R.Mk.

Lekarstwa, z świeżéj rośliny Coca zgotowane, rozwijają całą skuteczność tego sławnego środka leczącego i posilającego Indjanów peruwiańskich. Zażywaniu go tam od czasów odwiecznych przypisuje **Aleksander v. Humbolt** okoliczność że na Andach nie znane są wcale **Astma i Tuberkuły**, a wszystkich krajów Koryfeusze nauki lekarskiéj zgadzają się w tem, że żadna w świecie roślina tak skutecznie nie działa na organa **oddechu i trawienia** z tak ogromnem ciągłem posilaniem **systemu nerwów i muszkułów** (używaniu jedynie rośliny Coca zawdzięczają Peruwianie swą siłę przy męczącéj pracy) jak właśnie roślina Coca. Lekarstwa te, stósownie do różnorodnych chorób zgotowane i w wielu krajach zaprowadzone, są ostatecznym wynikiem gruntownych studiów i doświadczeń prof. Dr. Sampson'a którego do téj pracy wprost nakłonił nauczycie jego, sam **Humboldt**. Zaszczyt czynią poleceniu Humboldt'a i **od wielu lat** skutecznie działają w rozpaczliwszych nawet przypadkach (czego bijącym dowodem listy dziękczynne wyleczonych) pigułki Coca Nr. I przeciw **cierpieniom gardła, piersi i płuc**, pigułki Coca Nr. II przeciw uporczywym cierpieniom **żołądka**, hemorrhoid itd.; pigułki Coca Nr. III przeciw ogólnemu **osłabieniu nerwów**, hypochondrii, histerii itd. a przedewszystkiem przeciw specyalnym **słabościom** (płócowym); okowita Coca przeciw **reumatyzmowi w głowie, migrenie** itd. Cena podług niemieckiéj taksy lekarstw za flakon lub pudełko 3 marki. Pouczające prof. Sampson'a rozprawy rozsyła bezpłatnie i franko **Mohren-apotheke w Moguncyi** (Mainy) oraz i główne jej składy: **w Poznaniu** Dr. Mankiewicz, król. apteka nadworna; w **Berlinie** B. O. Pflug, Louisenstrasse 30 i M. Kahnemann, Schwanenapotheke, Spandauer str. 77; w **Wrocławiu** S. G. Schwarz, Ohlauerstr. 21; **w Królewcu pruskim** A. Brüning, Krumme Grube; w **Lipiniu** na Szląsku B. Richter (110)

LODY

codziennie poleca cukiernia

ANTONIEGO PFITZNERA

Poznań, Stary Rynek. (2548)

Wody mineralne

wprost z źródeł sprowadzane. **Ługi** i **sole** do kąpieli poleca [2568

R. Barcikowski

Poznań.

Wszelkie zamówienia na **furmanki** do **spaceru i podróży** uskutecznia tanio

Emmerich

[2563) róg Wolnicy i Małych Garbar.

Angielskie

nożyce do strzyżenia owiec

aparaty do strzyżenia dla koni i bydła rogatego jako téż wszystkie weterynarskie instrumenta poleca (2561

Augusta Klug'a nastp.

Wilhelmowski plac Nr. 4.

MARQUES DE FABRIQUE

CHRISTOFLE

Tapety i rolosy
Zakład litograf,
Regestra gosp.
Alfenidę
Christofla
poleca po najtańszych cenach handel
Materyałów piśmiennych

Antoniego Rose

w Poznaniu w Bazarze. (2042)

Petr. aparaty do gotowania,
Machiny do prania i wyżdżymania,
Aut. parowe kotły do prania,
Machiny do siekania mięsa i krajania chleba,
Magle, piecyki do grzania duszy,
Paryzkie machiny do lodu, żelazka do prasowania, węglami wewnątrz się grzejące,
Wiedeńskie machiny do kawy,
Ang. wagi stołowe, żel. łóżka,
Puszki do konserwów ze szkła i blachy,
Sprzęty domowe i kuchenne każdego rodzaju poleca [2560

Augusta Klug'a nastp.

Wilhelmowski plac Nr. 4

Gotowe skrzynie do wełny, gotowe wańtuchy, drelichy na wańtuchy, płachty do rzepiu, płachty do żniw, drelichy na markizy, płótno na rolosy, gotowe miechy itd.

poleca po tanich cenach przy uznanym za dobry towarze. (2463]

S. Kantorowicz,

Rynek 68,

narożnik Nowéj ulicy.

Skład generalny moich

kropli warszawskich

znajduje się w **Czerwonéj aptece w Poznaniu.** (2308)

Nr I uśmierza natychmiast, każdy ból zębów

Nr. II przeciw darciu w uszach i bólom reumat.

Nr. III do czyszczenia ust.

Pojedyńcze butelki 1,50 M. Nr. I, II i III razem 3,50 M.

Warszawa. **Dr. Majewski.**

Cierpienia w uszach

głuchotę leczy pewno i gruntownie jeżeli nie od urodzenia pochodzi.

F Kattepoel w Ahaus,

(131) Westfalia.

Farbę olejną

trwałą w dowolnym kolorze na podłogi, ławki, domy mur., i **farbę żywiczną** na drzewo sosnowe, ogrodzenia etc. poleca hurtownie i cząstkowo najtaniéj

R. BARCIKOWSKI

(2569) Poznań.

Do sprzedania natychmiast pod dobremi warunkami.

Mały handel towarów kolonialnych, krótkich i porcelany, który tu od lat 30 z dobrym skutkiem prowadzono, musi z powodu słabości doletniéj właścicielki być sprzedany.

Bliższe szczegóły u A. S Lehr Wielkie Garbary Nr, 18. (2562)

ŁĄKI nad Obrą.

Na łące wsi Lipówka p. Dolskiem będzie sprzedawana (2503)

trawa

przez publiczną licytacyą dnia 14 i 15 czerwca br. o godzinie 8 rano. Wjazd przez olszyny Brześnicy.

Pierwsze i trzecie piętro

w mojéj **kamienicy** przy Wodnéj ulicy; wodociągi, gaz, pralnia, urządzenie eleganckie, są do wynajęcia.

(2517) **B. Leitgeber.**

500 sztuk skopów

pomiędzy niemi 130 sztuk Merino-southdownów ma na sprzedaż Dominium **Konarzewo** p. Dąbrówką pod Poznaniem.

(2550)

MAJĄTEK ZIEMSKI
w Galicyi

położony w powiecie górlickim, oddalony o ⅔ mili od stacyi kolei żelaznéj tarnowsko-leluchowskiéj Gromnik, od Tarnowa mil 3½ jest z wolnéj ręki każdego czasu na sprzedanie. Majątek ten zawiera rozległości morgów 509, w czém jest 200 mórg młodego lasu, najstarsze zapusty mogą mieć lat 30 do 35 ale z bardzo bujnym porostem drzewo w największéj części bukowe, daléj jodłowe i sosnowe, reszta ziemia orna w glebie pszennéj 1széj i 2giéj klasy, do czego zalicza się 20 morg, łąk dwu i trzy kośnych. Dom mieszkalny i budynki w większéj części murowane w zupełnie dobrym stanie.

Na majątku tym ciąży wierzytelności bankowych 27,000 Złr. Cena zaś majątku jest 50 tysięcy Złr.; kupujący w razie potrzeby nabyć może i inwentarze. [2299]

Bliższa wiadomość: **Wny Michał Jaworski** Ogrodnicza ulica Nr. 22 w Tarnowie.

BONA,

Szwajcarka, opatrzona w dobre rekomendacye, życzy sobie przyjąć miejsce do dzieci. Adres **M. Quellet** Chraplewo p. Retkowem. (2547)

Doskonałego (2564)

POMOCNIKA CUKIERNICZEGO

po polsku i po niemiecku mówiącego, poszukuje natychmiast

R. Neugebauer.

Młodzieniec

18 lat mający, biegły w rachunkach i w prowadzeniu książek poszukuje miejsca pisarza podwórzowego. O łaskawe oferty uprasza p. adr. W. J. 1524 post. rest. Nekla. [2559

Borowy

żonaty, bez żadnéj familii, biegły w swym fachu, wolny od wojskowości, poszukuje zaraz lub od Św. Jana rb. odpowiedn. miejsca, który zarazem kaucyą stawić może, jeżeli będzie potrzeba. Na żądanie może się osobiście przedstawić. Łaskawe oferty uprasza adresować pod lit. A. B. postlagernd Stare Bojanowo [Alt Bojen]. [2504)

Dominium **Wapno** poszukuje

służącego

kawalera, od ś. Jana (Poczta Wapno) (2535)

Dominium Kajew pod Pleszewem potrzebuje od 1 lipca rb. (2526)

służącego

i

służącéj

znającéj białe szycie.

Służący,

kawaler, wolny od wojskowości, który bywał zawsze w porządnych domach, obecnie w miejscu, poszukuje miejsca od św. Jana pod lit. **J. S.** poste rest. **Kościan.** [2552]

Kucharz,

kawaler, znajdzie miejsce od 1 lipca w Grabonogu p. Gostyniem, dokąd się osobiście zgłosić lub kopie świadectw fr. przesłać. [2500)

Kucharz żonaty, z małą familią, który zarazem może się trudnić polowaniem, zaopatrzony w dobre świadectwa poszukuje miejsca od 1 lipca r. b. O łaskawe oferty uprasza pod lit. L. R. poste restante Rusocin. (2549)

Urzędnik gosp.

w 30 roku, wolny od wojskowości, który przez kilka lat praktykował w większych gospodarstwach Prus Zachod. jako i Księstwa, obecnie w miejscu, poszukuje od 1 lipca r. b. posady. O łaskawe oferty uprasza pod lit. B. M. poste restante Janówiec. (2519)

Urzędnik gospod.

żonaty, wolny od wojska, który się odwołuje na rekomendacyą swego Dziedzica, poszukuje od 1go lipca rb. posady w Księstwie lub w Królestwie polskiém. Adres pod liter. A. D. poste restante Inowrocław. [2511)

Pisarz gospodarczy

z pięcioletnią praktyką, życzy sobie przyjąć miejsce od 1go lipca rb najchętniéj na osobny folwark w Księstwie lub za granicą.

O oferty uprasza pod lit. J. N. poste restante (2502)

Pisarz gospodarczy,

kawaler, z kilkoletnią praktyką, który przebywał po kilka lat po wielkich dworach, obecnie w miejscu, poszukuje od 1 lipca innego stanowiska. Bliższa wiadomość D. Gola p. Gostyń. (2555

Posada

urzędnika

w Koła **Małéj zajęta.**

Parowiec **„Breslau“**

W piątek dn. 18 maja rb.

2 wycieczki nadzwyczajne

Poznań — Park Wiktoryi — Dębina.

Wyjazd z Poznania rano o 6 i o 8 godz.

„ z Dębiny o 11 godz. przed południem.

Wycieczki popołudniowe wedle planu jazdy.

Zamkniętym towarzystwom parowiec stoi na usługi. (2557)

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.